Nr 460. Kraków, Środa 13 Września 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 80 „	9 „ 60 „	3 „ 20 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockash. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niepodległość.

Kraków, 13 września.

(K. s.) Naród jest żywą historyczno-kulturalną i moralną jednością. Jako taka, dąży on stale do utrzymania się, które znowu możliwe jest tylko przez ciągły, wszechstronny rozwój wszystkich sił w narodzie tkwiących. Formą życia narodowego, w której ten wszechstronny rozwój dokonywać się może najpełniej i najwydatniej, jest forma państwowa. Dlatego każdy naród dąży do zyskania tej państwowej formy swego życia, jeżeli jej jeszcze nie ma, lub też do utrzymania jej, umocnienia, rozszerzenia i udoskonalenia, jeżeli ją już posiada. Forma pokrywa się tu tak dalece z treścią, że życie narodów, jako takich, wyczerpuje się właściwie w szeregu aktów, zdążających już to do uzyskania własnej formy państwowej, już to do jej utrzymania. Można powiedzieć, że naród żyje dlatego, aby stworzyć państwo, i że żyje o tyle, o ile temu swemu celowi czyni zadość. Ani przemysł, ani rolnictwo, ani nawet kultura, pojęta jako zapas dóbr duchowych, wytwarzanych przez naród, nie są z historycznego punktu widzenia celem życia narodu. — Celem tym jest państwo. Wszystko inne, są już to środki, już to skutki.

Cóż to jest forma państwowa życia narodu? Jest to mianowicie taka forma, w której naród cały lub w swojej części, sam lub pospołu z ułamkami innego na pewnem określonem terytoryum posiada taką swobodę pełnego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego, jaką w danych warunkach miejsca i czasu posiadają wszystkie inne narody państwowe.

Formy państwowe mogą być bardzo rozmaite. Historya wytworzyła cały szereg ich typów. Także stopień ich wykończenia może być różny. Ale jeżeli dana forma odpowiada określonemu powyżej celowi swobody pełnego rozwoju, to jest już w swej istocie formą państwową, nawet gdyby nie odpowiadała w zupełności jednemu z historycznych typów państwowych, jeżeliby brak jej było pewnych tym typom właściwych funkcyj, jeżeliby wreszcie zewnętrzna jej symbolika była niezupełną.

Życie narodowe, ujęte w taką najprostszą, stosunkowo niedoskonałą jeszcze formę państwową, dążyłoby oczywiście do jej udoskonalenia dalszego, ale niemniej byłoby ono już życiem państwowem ze wszystkiemi tego faktu następstwami.

Do czego zatem dążyć powinien naród bezpaństwowy przedewszystkiem? Co wypada mu stawiać na pierwszem miejscu jego życiowych potrzeb? Oto powinien on dążyć do uzyskania możliwie najpełniejszej swobody swego wszechstronnego rozwoju na swojem historycznem terytoryum lub przynajmniej na jak największej jego części. Osiągnąwszy bowiem tę swobodę, uzyska przez to samo istotę swojej państwowości, a w konsekwencyi możność dalszego jej rozwijania, utrwalania i doskonalenia. Więc pierwotnym celem jest tu owa określona wyżej swoboda. Wtórnym zaś doskonalenie jej formy, jako formy państwowej. Gdyby naród w swem dążeniu państwowem postępował w odmiennym porządku i cele wtórne stawiał przed pierwotnym, sądząc, że w tych wtórnych mieszczą się już »implicite« pierwotne, to postępowałby fałszywie. Kształciłby bowiem formę, nie zważając na jej treść, która jest nieodzownym warunkiem doskonałości i trwałości formy.

Grecya, której losy wczoraj obszerniej omówiliśmy, właśnie z ustalonego tu dzisiaj punktu widzenia, jest typowym przykładem skończonej formy, której niestety nie odpowiada treść. Mimo doskonałej formy państwowej, Grecya — jak to dzisiaj widzimy — nie posiada owej pełnej swobody wszechstronnego rozwoju.

Zasadniczą cechą doskonałości formy państwowej jest tak zwana »niepodległość«, czyli suwerenność państwa. Polega ona na tem w teoryi, że posiadające ją państwo, jako działający podmiot, posiada w swem działaniu pełną i niczem innem oprócz własnej woli nieograniczoną swobodę. Państwo suwerenne, jako podmiot, nie jest przed nikim odpowiedzialne, nie uznaje niczyjej innej woli, oprócz swojej.

Tak ta sprawa wygląda w teoryi, a raczej nawet nie w teoryi, bo teorya nie może być tak naiwną, lecz tylko w sferze czysto formalnej logiki. W rzeczywistości z suwerennością państw ma się rzecz zupełnie tak samo, jak z wolnością jednostek. Podobnie, jak wolność jednego jest ograniczona wolnością — wszystkich innych, tak suwerenność jednego państwa jest ograniczona — suwerennością innych.

I znowu gdybyśmy chcieli wrócić do sfery czysto formalnej logiki, to wypadłoby powiedzieć, że skoro wolność lub suwerenność absolutne są »a priori« niemożliwe, to wogóle nie mogą istnieć. I byłby to znowu wniosek fałszywy. Bo jakkolwiek oczywiście nie ma i być nie może wolności absolutnej, podobnie, jak wogóle nic absolutnego w świecie realnym nie istnieje, to jednak widzimy w tym świecie szereg typów wolności i suwerenności względnych, takich, jakie są wypadkową każdoczesnego ich wzajemnego ograniczania się.

Cóż decyduje o stopniu tego ograniczania się wzajemnego? Oto nic innego, jak tylko — stosunek sił. Rozglądając się w całym obszarze dziejów ludzkich nie tylko nie widzimy nigdzie przykładu suwerenności absolutnej, bo tej wogóle, jako niemożliwej być nie może, ale musimy spostrzedz, że tylko niektórym formom państwowym udało się wogóle osiągnąć pewną względną wysokość suwerenności, poczem zwykle prędzej czy później upadek i rozkład stawał się ich udziałem. Jak gdyby istniało w naturze pewne maximum suwerenności, którego żadna państwowość przekroczyć nie jest w stanie, a po którego osiągnięciu pada, jak gdyby wysilona. Olbrzymie despotye starożytnego wschodu, nie dość dokładnie zbadany jeszcze fenomen państwa Timurowego, państwo rzymskie, wielkie monarchie średniowieczа, wszystkie one, osiągnąwszy pewien maksymalny dla siebie stopień suwerenności, rozpadały się i ginęły.

Nowoczesne państwa starając się pogodzić tkwiącą w każdem z nich dążność do maksymalnej suwerenności z potrzebami wynikającemi z wojennego stosunku ich sił, zorganizowały się w jednostki wyższe, pewnego rodzaju kooperatywy, które skupiając w sobie w określonym stosunku dążenia poszczególnych uczestników do maksymalnej suwerenności, same są niejako dążenia tego podmiotami. Koalicya czyli »entente« z jednej strony, a blok centralny z drugiej, to dwie takie kooperatywy, które walczą o maximum suwerenności zbiorowej, każda dla siebie. W ostatnich czasach zaś słychać coraz częściej, że trzecia grupa — neutralnych, zamierza zorganizować się, aby w myśl prawa, określonego przez socyologa Sinnula wystąpić w roli — „tertii gaudentis“.

Wszystkie te wyższe ponad państwowe organizacye doszły do skutku przez względnie dobrowolne ograniczenie suwerenności poszczególnych ich członków. Widzimy więc, że suwerenność, czyli t. zw. „niepodległość“ jest pojęciem o treści nie tylko nie stałej lecz w najwyższym stopniu zmiennej.

I w samej rzeczy, czy można dziś mówić o rzeczywistej niepodległości Anglii, Rosyi lub Francyi, nie mówiąc o mniejszych już partnerach, jak Włochy lub Rumunia, skoro istnieje koalicya, jako organizacya wyższa i dążąca do utrwalenia się jak tego dowodzą snute na czas po wojnie plany polityki ekonomicznej i t. p.

Dlatego też słowo „niepodległość“ nie może służyć nam, Polakom, w dzisiejszej przełomowej dobie naszego historycznego życia, za żaden realny wskaźnik postępowania. Ono bowiem nawet z najbardziej maniackim uporem powtarzane, niczego nam nie wyjaśni, żadnej drogi nie wskaże, a do głównego celu naszych dążeń — do uzyskania pełnej swobody, wszechstronnego rozwoju narodowego, ani o krok jeden nas nie przybliża.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 13 września.

Urzędowo ogłaszają:

Wschodni teren wojenny.

Front przeciw Rumunii: Położenie niezmienione.

Front generała kawaleryi arcyks. Karola: W Karpatach trwają walki dalej. Wszystkie ataki, które nieprzyjaciel skierował przeciw naszym stanowiskom na północ od doliny Złotej Bystrzycy i w dolinie Górnego Czeremoszu, pozostały bez skutku.

We wschodniej Galicyi żadnych nie było wydarzeń.

Front generała marszałka polnego ks. bawarskiego: Nad dolnym Stochodem próbował przeciwnik gęstemi masami przełamać nasze linie. Został odparty wśród najcięższych strat dla niego. Na innych częściach frontu mierny ogień działowy.

Włoski teren wojenny.

Na froncie między doliną Adygi a Astachu powtórzyli Włosi swoje ataki na odcinek Monte Spil—Monte Majo. Zostali wszędzie odparci wśród dotkliwych strat. — W Istryi działalność działowa w odcinku płaskowyża Krasu zwiększyła się.

Południowo-wschodni teren wojny.

U c. i k. wojsk nie było żadnej zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

W nocy z 11 na 12 września eskadra hydroplanów zaatakowała halę okrętów powietrznych w Jesi, budowle kolejowe w Falconara i baterye obronne Ankony. W hali uzyskano wiele celnych strzałów. Baterye obronne ostrzeliwały samoloty, te jednak wróciły wszystkie nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 13 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 12 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Front następcy tronu bawarskiego Ruprechta: Z obu stron Somme nieprzyjacielskie zamiary atakowe naogół udaremnione zostały ogniem zaporowym. W lesie Foureaux i w lesie Leuze Anglicy w walce na ręczne granaty próbowali naprożno zyskać na terenie. Wieś Ginchy wczoraj rano wpadła w ręce nieprzyjaciela. Walka artyleryi toczy się dalej z gwałtownością.

Wschodni teren wojenny.

Front generała marszałka polnego księcia bawarskiego: Na północ od Staro Czerwiszcza atak rosyjski, prowadzony silnemi masami, złamał się wśród ciężkich strat przed naszemi przeszkodami.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: W Karpatach odbito nieprzyjacielskie ataki w okolicy Baba Ludowa, nad Cimbrosławą Wielką i koło Capula. W kontrataku nad Cimbrosławą Wielką wzięliśmy 170 jeńców.

Bałkański teren wojny.

Siły niemiecko-bułgarskie, stojące pod naczelną komendą gen. marszałka polnego Mackensena, prowadzą dalej swój pochód naprzód w Dobrudży.

Na froncie macedońskim żywe walki artyleryi w obszarze Wardaru i dla wojsk bułgarskich zwycięskie potyczki nad Strumą.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Komunikaty bułgarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 września.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 11 bm.:

Front rumuński: Nad Dunajem ogień artyleryi pod Tekią, Widdynem, Lom Orchowo i Sistową.

W Dobrudży posuwamy się dalej naprzód. Wczoraj weszły nasze wojska do Sylistryi, uroczyście witane przez ludność. Wzięliśmy tam dziesięć dział fortecznych, wiele materyału wojennego. Nieprzyjacielskie wojska cofają się w kierunku północno-wschodnim po obu brzegach Dunaju, ścigane przez naszą kawaleryę.

Odwrót wojsk rumuńskich, rosyjskich i serbskich, zwłaszcza rumuńskich, odbywa się wśród niesłychanych okrucieństw, popełnianych na bezbronnej ludności bułgarskiej. Na kilka dni przed wypowiedzeniem wojny zabrali Rumuni wszystko bydło, nie wystawiając kwitów rekwizycyjnych. Podczas odwrotu z Tutrakanu zorganizował nieprzyjaciel osobne komendy dla podpalania wsi bułgarskich. Wiele wsi naokoło Tutrakanu i Sylistryi stoi w płomieniach. Męską ludność wielu wsi wymordowano, mieszkańców innych wsi spędzono razem, wyprowadzono za Dunaj i użyto za osłonę przed ogniem bułgarskim.

Front macedoński: W obszarze Mogleny i w dolinie Wardaru po obu stronach ogień artyleryi. Próby nieprzyjacielskich oddziałów, by koło wsi Nevolian i Karadzakoej tudzież przy ujściu Strumy przekroczyć tę rzekę, zostały kontratakiem udaremnione.

Sofia, 13 września.

Sprawozdanie generalnego sztabu bułgarskiego z 12 września:

Front rumuński: Na brzegu Dunaju panuje spokój. Wojska nasze posuwają się dalej w Dobrudży.

Front macedoński: Wczoraj 11-go w okolicy jeziora Ostrowo słaby ogień artyleryi i walki patroli. W obszarze Mogleny nieprzyjaciel zaatakował kilkakrotnie małymi oddziałami. Wszędzie odparto go ogniem. W dolinie Wardaru i koło Dojranu żywy ogień artyleryi. Koło jeziora Butkowo posunęły się naprzód dwie włoskie kompanie z karabinami maszynowymi jako też jeden szwadron konnicy w kierunku ku wsi Butkowo-Dżumaja. Śmiały kontratak naszych wojsk rozprószył te oddziały. 30 Włochów wzięto do niewoli. **Jest to pierwsze nasze starcie z Włochami.**

W dolinie Strumy nieprzyjaciel w walce 10 września koło wsi Nevolen i Kardzikoej stracił w zabitych 7 oficerów i około stu żołnierzy. Zabrano wiele karabinów, tornistrów, amunicyi i innego materyału wojennego, który nieprzyjaciel w panicznej ucieczce porzucił. W walce tej wzięto do niewoli dwóch szkockich oficerów i stu ludzi.

Przed wybrzeżem egejskiem krąży flota nieprzyjacielska. Nasze hydroplany skutecznie zaatakowały flotę nieprzyjacielską w porcie Kavala.

Odwrót wojsk rumuńskich z Dobrudży.

Berlin, 13 września.

»Berl. Tageblatt« donosi z Zurychu:

Wojenni sprawozdawcy dzienników medyolańskich, bawiący na froncie rumuńskim, donoszą, że wskutek upadku Tutrakanu **wytworzyło się nowe położenie, które spowodować musi cofnięcie wojsk rumuńskich w Dobrudży.** Główna armia rumuńsko-rosyjska skoncentruje się poza Sylistryą.

Z telegramów, nadeszłych z Londynu, wynika, że wojska rumuńskie cofnęły się na Oltinę.

Niepokój w Bukareszcie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Kopenhaga, 13 września.

Według doniesień z Bukaresztu, sytuacyę w stolicy Rumunii uważają za bardzo poważną. Ludność ogarnięta jest paniką z powodu nieustającego posuwania się wojsk niemiecko-bułgarskich. Przygotowano wyjazd ministeryów oraz zarządzono wywiezienie archiwów państwowych. **Rodzina królewska jest zdecydowana na dany znak uciekać do Rosyi.**

Dzienniki bukaresztеńskie usiłują uspokajać ludność kłamstwami i przekręceniami. Mimo to nawet rodziny najwyższych rumuńskich dostojników opuszczają Bukareszt. Skarbiec rodziny królewskiej ma być wywieziony. **Przeciwko Bratianu wzmaga się wzburzenie, zwłaszcza w kołach robotniczych.**

F. Mirandola.

Przygoda profesora.

2 (Ciąg dalszy).

Ostatnie dni pobytu tych „sfer“ w mieście były jednym ciągiem przeróżnych okazyj. Profesor przyjmował na prawo i lewo uściski dłoni, brał na siebie obowiązania niezliczone, pił na umór, ale żadne namowy, by wyjechał, nie trafiały do niego.

Nikt nie mógł zrozumieć, co mu się stało. Czyżby otrzymał „wink“? Hm... Posiadał on na przedmieściu ładny domek otoczony ogrodem, kupiony „z oszczędności“, nieco zapasów w spiżarni, starą gospodynię, trochę książek francuskich, tytuł doktora filozofii, a wiadomo jak Moskal szanuje tytuł naukowy. Być może, że nie chciał dobytku swego narażać na niepewne losy, może ufał w swą poradność, a wreszcie... nic nie jest wykluczonem w czasie tak nadzwyczajnym, może miał... przeczucie, tosamo przeczucie, jakie ożywiało już od dłuższego czasu wielu mieszkańców sławetnego grodu.

Psychologia zna pewien specyficzny rodzaj uczuć i zwie go filoneizmem.

Człowiek współczesny znużony monotonią tego, co już jest, co trwa od dawna, wlecze się w nieskończoność zawsze jednakie, zawsze tosamo przez lata i lat dziesiątki z pożądliwością zwraca się do rzeczy nowych, zgoła innych, nieoczekiwanych, i uniesiony tem uczuciem pożądania nowości, nie zwaca uwagi na formy w jakich nowość nadchodzi, nie boi się nawet niebezpieczeństwa, jeźli jest ono warunkiem niezbędnym zjawienia się tej nowej, oczekiwanej rzeczy czy też sprawy.

W mieście, wraz z wrastającą ilością uspakajających biuletynów wojennych rozrastać się równomiernie zaczęła partya „filoneistów“ i złożona na razie z kilku nieskoordynowanych, szeptających skrycie po kątach jednostek, z każdym dniem nabierała coraz to większej spoistości, tężyzny i liczebnego rozrostu.

Zesunięto teraz w cukierni Jarząbka kilka, przedtem zgoła niezaprzyjaźnionych ze sobą stolików razem, a gładkie ich tafle odbijały coraz to więcej pochylonych ku sobie w zajmującej rozmowie twarzy, coraz to więcej pięści spadało na ich oblicza pyzate i posmarowane nigdy niescieranemi resztkami syropów, coraz to gęściej sypał się z nad nich ogień rozbłyśnionych, rzucanych w jakąś niepewną dal spojrzeń.

Kiedy wyżsi urzędnicy odjechali a coraz szerzej rozlała się fala znanych wypadków, szepty przemieniły się w pomruk, warkot, grzechot słów. Grupa stolików w cukierni Jarząbka ku jego strasznej, nieopisanej rozpaczy zaczęła promieniować wokół siebie światło, jakby się tutaj zogniskował nowy centr kosmiczny, mgławica astralna, z której lada chwila wystrzelą na przestrzeń nowe światy. Cukiernia zapromieniała poświatą nowej oryentacyi.

Co więcej. Nowo powstały centr zaczął wedle praw fizyki wywierać atrakcyę na wsze strony, a biegające samopas po powierzchni małe ciałka, pył drobny, niedostrzegalny, jął grawitować coraz bardziej w tę stronę i niebawem mgławica, umiejscowiona w cukierni, zwiększyła kilkakrotnie swą peryferyę, rozdęła się, utyła na duchu i ciele.

Drobny pył, jaki w nią wsiąkał, nie był drobiazgiem małym. Okazało się, że przyniósł on do nowego centrum nietylko swą wartość ilościową, ale co więcej, że przyczynił się do podniesienia temperatury samegoż ciała macierzystego tak, że z dnia na dzień zaródź rzeczy przyszłych a bliskich rozjarzała się coraz to bardziej, stawała osią systemu nowego, mogła już darzyć życiem i ciepłem inne, zawisłe od siebie systemy.

Profesor dr Kalikst z konieczności zrazu uczęszczający do Jarząbka polubił w końcu ten lokal i stało się z czasem tak jakoś, że znalazł się na miejscu prezydującego.

Ale było to już dosyć dawno od chwili wyjazdu pana radcy dworu.

Filoneiści od Jarząbka, zebrani właśnie na jednem z posiedzeń, zaskoczeni zostali dnia pewnego niezwykłym faktem.

Właśnie gdy na stoliku prezydyalnym kreślono zarysy terenu walk oczekiwanych i dysputowano o terminie nadejścia rzeczy nowych, otwarły się drzwi i do cukierni weszli trzej mężczyźni, cieszący się w mieście, a zwłaszcza na przedmieściach, zasłużoną sławą rzezimieszków. Byli to stali goście wielkiego budynku sądowego, mieszczącego się przy ulicy głównej, teraz przez niespodziewany zbieg okoliczności znajdujący się chwilowo na wolności.

Plany znikły nagle pod rękawami uczestników zebrania, oczy wszystkich utonęły w przybyłych, a Jarząbek stojąc w progu salki uchwycił się ramy drzwi, pewny, że lada chwila zwali się na ziemię.

Zaiste dziwną była ta nowa forma atrakcyi kosmicznej i wszystkich przeraziła.

Przybyli, pośród których rej zdawał się wodzić chudy, wysoki blondyn, na widok którego stary Lombroso byłby niewątpliwie wrzasnął: Jeden koniaczek dla pana! Ale tego lepszego! — usiedli najspokojniej przy stoliku pod oknem w bezpośrednim sąsiedztwie obradujących i zapadli w milczenie.

Wyglądało to zupełnie na krok oficyalny pewnych sfer, a przybyli mieli wszelkie cechy delegacyi.

Filoneiści popadli we wzburzenie niewypowiedziane, a profesor uniósłszy jowiszowe brwi i otwarłszy usta na znak zdziwienia uderzył kilka razy w stolik złotym pierścionkiem.

Przybiegł natychmiast chłopiec w brudnym fartuchu.

— Jarząbka! — krzyknął mu profesor.

Właściciel przytoczył się niebawem na słaniających się nogach, a profesor wskazując oczyma przybyłych, spytał głośno:

— A to co? Ha?

Gospodarz wzruszył rozpacznie ramionami a twarz jego stała się biała jak kreda.

— Kryminaliści tutaj? — Powiedział dobitnie profesor — Więc gdzież mamy bywać, my?

— Ależ u mnie... ależ jakże... — bąkał zrozpaczony Jarząbek.

I nagle, nachylając się nad uchem profesora szepnął:

— Stokrotnie przepraszam... cóż poczną dawniej nie przychodzili, takie teraz czasy... okropnie się boję... to są... moskalofile! To są draby! Okropnie się boję!

Profesor poczerwieniał, pochylił się nisko nad stolikiem i milczał przez chwilę, nie wiedząc co robić, ale czując, że spoczywają na nim pytające oczy zgromadzonych, podniósł głowę, odrzucił korpus w tył, aż zatrzeszczał kołnierzyk i krochmalny gors koszuli i rzekł:

— Płacić!

— Płacić! Płacić! — rozległo się wokół.

Gospodarz pochlipując ze wzruszenia zbierał pieniądze i wydawał resztę.

Rozpoczęło się poszukiwanie okryć, kapeluszy i po chwili całe towarzystwo dostojnemi ruchami wytoczyło się za drzwi.

(C. d. n.).

Przesilenie na Węgrzech.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 10 września.

Kilkudniowa przerwa w obradach Sejmu węgierskiego wyzyskana została dla rokowań z przedstawicielami stronnictw, celem skonsolidowania stosunków politycznych na Węgrzech.

Obrady Sejmu węgierskiego w bieżącym tygodniu sytuacyę ostatecznie wyjaśnią. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjdzie do skutku kompromis, który w zarysach został zapewne już ułożony podczas obecnego pobytu hr Tiszy w Wiedniu. Opozycya otrzyma pewien udział w rządzie, celem skoncentrowania wszystkich stronnictw politycznych, z wyjątkiem najskrajniejszego skrzydła partyi niezawisłości, stojącego pod wodzą hr Karolyi'ego i Justha. Program tej małej grupy parlamentarnej różni się tak radykalnie, zarówno w sprawach polityki zewnętrznej, jak wewnętrznej, od programów wszystkich innych stronnictw w Sejmie węgierskim, że kooperacya z nią jest wykluczona. Być jednak może, że grupa ta, widząc się zupełnie odosobnioną, ograniczy się do zwykłej parlamentarnej walki opozycyjnej i zaniecha podobnych scen i enuncyacyi, jakich Sejm węgierski był świadkiem na dwóch ostatnich posiedzeniach.

Jeżeli rokowania kompromisowe będące w toku, doprowadzą do pomyślnego wyniku, to gabinet hr Tiszy ulegnie rekonstrukcyi, względnie zostanie rozszerzony przez powołanie do gabinetu kilku przywódców trzech stronnictw opozycyjnych: partyi konstytucyjnej, na której czele stoi hr Andrassy, partyi niezawisłości, której wodzem jest hr Apponyi i partyi ludowej, której przewodzi pos. Stefan Rakovszky.

Hr Andrassy zmierza, jak wiadomo, do uzyskania wpływu na kierownictwo polityki zagranicznej. Ster gabinetu zrekonstruowanego pozostanie niezawodnie w rękach hr Tiszy. Czy wszystkie zamierzone zmiany i kompromisy przyjdą do skutku bez silniejszych wstrząśnień partyjnych, jest rzeczą wątpliwą. Tłem formalnem ważnej dyskusyi politycznej w Sejmie węgierskim jest wniosek hr Andrassy'ego o zwołanie delegacyi, przeciw któremu oświadczył się hr Tisza. Słychać jednak, że część partyi rządowej chce głosować za tym wnioskiem i przy tej sposobności opuścić szeregi rządowe. Inni znowu zamierzają urządzić secesyę w klubie rządowym, ponieważ są zasadniczymi przeciwnikami kompromisu i dopuszczenia opozycyi do rządów. Są to jednak małe grupki, a może nawet tylko jednostki, tak że ich secesya nie wywrze szczególnego wpływu na siłę moralną i liczebną partyi rządowej. Niewątpliwie i w partyi hr Apponyi'ego przyjdzie do małej secesyi, ponieważ i tutaj niektórzy są przeciwni kompromisowi z hr Tiszą.

Jeśli jednak poważniejsze nie zajdą jeszcze przeszkody, to te drobne secesye nie będą stały na przeszkodzie konstelacyi stosunków parlamentarnych na Węgrzech, o którą zabiegają najpoważniejsi politycy i mężowie stanu węgierscy. Tydzień bieżący będzie rozstrzygającym dla przesilenia węgierskiego.

Wypadki w Dobrudży.

Kraków, 13 września.

W Rosyi coraz wyraźniej odzywać się zaczyna niezadowolenie z nowego towarzysza broni. Pół miesiąca dopiero bierze Rumunia udział w wojnie po stronie rosyjskiej. Krytycy wojskowi rosyjscy wszakże mieli już czas zauważyć, że Rumunia wojnę prowadzi dla swoich własnych celów, nic troszcząc się wcale o cele wspólne. Gdy celem kampanii rosyjskiej jest pochód na Bałkan i na Konstantynopol, Rumuni aż trzema armiami wkroczyli w granice Siedmiogrodu, zostawiając ledwie czwartą armię do współdziałania z Rosyanami w Dobrudży. Przez przystąpienie Rumunii do wojny rosyjskie lewe skrzydło wydłużyło się aż do morza. Pierwotne domniemanie kazało się spodziewać, że to skrzydło utworzy właśnie armia rumuńska. Rumuni jednak gonią za politycznemi majakami w kierunku na zachód, nie troszcząc się wcale o to, że sojusz nakłada na nich inne obowiązki.

Krytycy rosyjscy rumuńskich strategów zapomnieli, co prawda, że pojęcie celów politycznych i wojskowych na wojnie jest względne. Rzecz cała w tem jest po prostu, że Rumuni swoje strategiczne plany opracowali na podstawie dawnego stanu zamierzeń ofenzywnych rosyjskich. Przez dwa lata wyczekiwania przez Rumunów chwili stosownej, w którejby wystąpienie ich na teatrze wojny odpowiednie wzbudzić mogło wrażenie, pęd rosyjski zmierzał ku zachodowi ciągle. Tej konstelacyi polityczno-wojskowej odpowiadałoby doskonale współdziałanie Rumunii w zamierzonem dziele rozbijania austro-węgierskiej monarchii. Dwuletni przebieg wojny zmienił wszakże oryentacyę rosyjską: z zachodniej nadał jej południowy kierunek. Politycy rosyjscy nagle z pełnem przekonaniem głosić poczęli światu, że ani o Polskę, ani o Galicyę właściwie Rosyanom nie chodziło nigdy. Celem wojny, podjętej przez Rosyę, był zawsze tylko Konstantynopol i wolny przejazd przez morskie cieśniny. Smutna konieczność przemieniła się nagle w zwrot z własnej woli. Dwa lata wysiłków rosyjskich przeciw Austro-Węgrom pozostały bez rezultatu. Politycy rosyjscy twierdzą tedy, że przez Austro-Węgry miała tylko zmierzać droga do Konstantynopola.

Rosyanie zrozumieli wreszcie, że droga okolna do Konstantynopola zbyt jest żmudna. Droga, którą wykreślili obecnie, jest tedy drogą najprostszą i najkrótszą. Poprzez rumuńską Dobrudżę, po szczątkach rozbitej armii bułgarskiej wieść ma ona bezpośrednio ku Złotemu Rogowi. Jest to z kolei wyprawa na Carogród czwarta. Po nieszczęśliwej próbie angielskiej sforsowania Dardaneli przez flotę, po smutnej pamięci planie Brianda pochodu na Konstantynopol od lądu poprzez Gallipoli, po wyprawie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza do Armenii poprzez Anatolię, która się okazała godną jego strategicznych pomysłów na polskim teatrze wojny, sięgnąć musieli Rosyanie do archiwów wojennych i wydobyć plan kampanii tureckiej z przed lat czterdziestu. Na nic innego nie mogły się zdobyć obecnie znakomite głowy wodzów rosyjskich, jak tylko na zdmuchnięcie z dawnych planów bibliotecznego pyłu...

Dwieście pięćdziesiąt tysięcy Rosyan, sześćdziesiąt tysięcy Serbów, kroczyć miało od strony Reni ku Dobriczowi nad granicą bułgarsko-rumuńską. Tam odbywała się koncentracya wojsk i stamtąd wyruszyć miała wyprawa. Prawe skrzydło tej armii ubezpieczali Rumuni, zajmujący dwa przyczółki mostowe nad Dunajem, obwarowane silnie wedle wymogów dzisiejszej techniki fortyfikacyjnej: Tutrakan i Sylistryę. Na prawem swojem skrzydle zwarły się już sprzymierzone wojska bułgarsko-niemieckie z wojskami rosyjsko-serbskiemi w walkach, toczonych o Dobricz. Równocześnie wojska te posunęły się na skrzydle lewem nagłym a nieprzewidzianym, zdaje się, przez przeciwników ruchem, uderzając na oba rumuńskie punkty warowne, broniące przeprawy przez Dunaj.

Co się stało właściwie około Tutrakanu, jak było możliwe opanowanie silnej warowni za jednym zamachem, pozostaje na razie zagadką. Faktem jest tylko, że pod Tutrakanem zniszczeniu uległ cały jeden korpus rumuński. Zdaje się, że armia rumuńska nie spodziewała się tego nagłego ataku i poczęła pierzchać w panicznym popłochu. Przypartym do brzegu Dunaju pozostawała tylko przeprawa przez most lub próby przebycia rzeki wpław. Moc żołnierzy, próbujących w tej drodze ratunku, padła ofiarą fal rzecznych. Reszta musiała się poddać: ludzie wraz z całym materyałem wojennym, stanowiącym uposażenie korpusu. Po tak niezaszczytnym pierwszym występie armia rumuńska nie usiłowała już nawet bronić Sylistryi. Warownia ta, która stała się zarzewiem nienawiści pomiędzy Bułgaryą a Rumunią i z powodu której Rumuni po raz pierwszy zastosowali zdradziecką swoją metodę, byleby sobie zapewnić bramę wypadową do Bułgaryi dla ziszczenia w przyszłości snów o Wielkiej Rumunii, — warownia ta została oddana obecnie z powrotem w bułgarskie ręce bez jednego wystrzału.

Wojska bułgarsko-niemieckie obsadziły zatem linię Dunaju na przestrzeni osiemdziesięciu kilometrów. Prawy brzeg Dunaju jest wzgórzysty i panuje nad płaskim lewym, który z niego swobodnie ostrzeliwać można na całej przestrzeni. Dlatego właśnie ubijali się Rumuni o ten kawałek Dobrudży, z którego utworzyć chcieli barykadę, broniącą dostępu do stolicy rumuńskiej. Barykada okazała się słabą nadspodziewanie. Bukareszt jest odsłonięty zupełnie, a oddalony od Dunaju w powietrznej linii 50 kilometrów najwyżej. Zrozumiały jest więc popłoch, który powstał w Bukareszcie na wieść o zajęciu Tutrakanu przez wojska nieprzyjacielskie. Myślano, że wojska bułgarsko-niemieckie lada chwila już wkroczą do stołecznego miasta.

Podstawa dla przeprawy przez Dunaj została zdobyta. Zdobywcom jednak, jak się zdaje, nie spieszy się obecnie forsować przeprawę i ruszać na zdobycie Bukaresztu. Na razie zadowalają się sprzymierzone wojska wbijaniem klina pomiędzy armię rumuńską, broniącą linii Dunaju, a wojska serbsko-rosyjskie w Dobrudży. Klin ten posuwa się coraz dalej ku północy, rozszerzając się temsamem. Po dwu dotychczas wziętych punktach przeprawy przez Dunaj, przychodzi kolej na trzeci i najważniejszy, położony na linii kolejowej z Bukaresztu nad Morzem Czarnem: Czernawodę. Wojska sprzymierzone mają do niej jeszcze siedmdziesiąt kilometrów. Odległość w tem miejscu w linii powietrznej od morza wynosi pięćdziesiąt kilometrów tylko. Tak więc wojska bułgarsko-niemieckie zachodzą flankę rosyjskiego wymarszu. Zadaniem ich jest odciąć serbsko-rosyjskie wojska od łączności z armią rumuńską na zachodzie drogą poprzez Dunaj. Równocześnie zaś przypierają co raz bardziej Bułgarzy i Niemcy nieprzyjacielskie wojska na tej przestrzeni ku morzu. Weiśnięte w kąt pomiędzy Dunajową deltą a morzem, będą miały te wojska za sobą jedną tylko drogę z Reni ku Konstanzy, pozbawiono nawet linii kolejowej. Zagrażałoby to ekspedycyjnej armii rosyjskiej całkowitem odcięciem.

Stosunek sił i obustronnych zamierzeń nie jest jeszcze dotychczas znany. Wiadome są wszakże skargi Rumunów, spychających klęskę wojsk swoich pod Tutrakanem na Rosyan, których armia spóźniła się podobno. Widocznie wymarsz i koncentracya wojsk rosyjskich nie zostały jeszcze skończone, gdy zaskoczyła Rumunów ofenzywa ze strony bułgarskiej. Jeśli skargi rumuńskie są słuszne, należałoby po dotychczasowych wypadkach w Dobrudży oczekiwać nowych jeszcze a daleko więcej znaczących niespodzianek. Nie pierwszy raz pokazałoby się, że czyny wojsk koalicyjnych spóźniają się w stosunku do zamierzeń.

Stopp.

Nowe podatki.

III.

Na podatek gruntowy nałożono 80 procent dodatku, a więc na koronę 80 hal. Według dotychczasowych ustaw, podatek ten wynosił 19.3 procent dochodu, dla dochodu katastralnego nie istotnego. Teraz wyniesie on 34.7 proc. tego dochodu. Podatek gruntowy jest skontyngentowany; w ostatnich latach przynosił regularnie 52 mil. koron, teraz przyniesie około 94 mil. koron. Pod naciskiem konieczności zarząd skarbowy przełamał tedy wreszcie przywilej agraryuszy, nie naruszył jednak przestarzałej zasady, według której wymierza się ten podatek, to jest zasady dochodu katastralnego.

Gdy w ubiegłem stuleciu porządkowano podatek gruntowy, uważano państwową sztukę podatkową za to samo, co mierniczy spryt geometry, nie uwzględniano zaś ludzi, którzy na roli mieszkają, i różnych typów gospodarstwa na tej roli. Opodatkowano tylko parcele bez względu na to, czy na nich jaki biedak sadzi ziemniaki i kapustę, czy też należą one do aparatu gospodarczego dóbr wielkiej własności. — Prócz tego od dziesiątek lat nie rewidowano czystego dochodu od tych parcel, pomimo, że tymczasem ceny produktów poszły ogromnie w górę. Podczas gdy np. w podatku osobisto-dochodowym dodatek nie jest ryczałtowy, lecz progresywny, gdyż zarząd skarbu wie, że ilość dochodu jest zarazem jakością dochodu, i dochód np. 5.000 kor. nie jest tylko matematycznie dziesięć razy niższym od dochodu 50.000 kor., to w podatku gruntowym takiej różnicy się nie robi, i dzięki temu wiejska renta gruntowa, podobnie jak miejska, nie jest tak opodatkowana, jakby odpowiadało jej naturalnemu przyrostowi. Ale minister skarbu powiada, że podczas wojny nie może zmienić katastru parcelowego na kataster od dóbr. Jest to zaniedbanie poprzednich ministrów i parlamentów.

Kwestya opodatkowania przyrostu wartości gruntu miejskiego i wiejskiego jest teraz wszędzie na porządku dziennym. W Niemczech została ona już prowizorycznie uregulowana. — W Austryi rząd odracza widocznie tę sprawę do zwołania parlamentu. Kilka miesięcy temu zajmował się nią w jednem z pism tutejszych prof. Adam Krzyżanowski. Wskazuje on, że rolnik nie płaci teraz podatku od przyrostu wartości majątku nawet wtedy, gdy ten przyrost w gotówce wpływa do jego kieszeni przy sposobności drogiej sprzedaży tanio zakupionego majątku. Od tego rodzaju zysku zapłaci podatek osobisto-dochodowy tylko ten, kto zawodowo trudni się handlem nieruchomościami, — o ile sprytnie nie posłuży się podstawionemi ludźmi.

Uwagi te są słuszne. Od tego czasu zresztą zmieniło się już nieco pod tym względem, albowiem w świeżo wydanych rozporządzeniach wykonawczych do podatku od zysków wojennych zawiera się postanowienie, że przez pewien szereg lat za zysk wojenny będzie się uważało i odpowiednio się opodatkuje także zyski ze sprzedaży majątków, których wartość wskutek wojny urosła. Jest to więc już niejaki wyłom, jakkolwiek doryweczy.

Prof. Krzyżanowski we wspomnianym artykule poruszył jeszcze kilka cennych myśli. — Zwraca uwagę, że ciężar długów hipotecznych zmniejszył się z powodu spadku wartości pieniądza, i tak dalej pisze:

»Zachodzą jeszcze inne okoliczności, dla których uważano podatek od przyrostu wartości za szczególnie pożądany i naglący. Zachodzi obawa, że wysoka cena ziemi zachęci obecnych właścicieli w aż nazbyt wielu wypadkach do sprzedaży majątku. Proces ten może łatwo przybrać charakter społecznie i narodowo groźny. Jest rzeczą pożądaną, ażeby obecny stan posiadania nie uległ zmianom nagłym i zbyt wielkim. Podatek od przyrostu wartości, uszczuplając zyski ze sprzedaży na rzecz ogółu, zmniejszy pokusę do sprzedaży. Dlaczego? Bo spadnie prawie zawsze na właściciela bez względu na to na kogo ustawa nałoży obowiązek płacenia i bez względu na umowę stron. Cena ziemi ma charakter monopoliczny. Właściciel ziemi, znając sytuacyę, postawi i uzyska cenę, zbliżoną do najwyższej, w danych warunkach możliwą do osiągnięcia. Nie będzie mógł żądać jeszcze wyższej ze względu na konieczność zapłaty podatku. Ten wzgląd powinien skłonić nasze rozstrzygające czynniki do gorliwego zajęcia się tą sprawą.

»W Austryi utrudnia przeprowadzenie tej myśli istniejące wysokie opodatkowanie każdego obrotu nieruchomościami. Wyobrażam sobie, że ten podatek z nowym należy stopić w pewną całość. Musi być zreformowany w kierunku dostosowania go do nowego podatku od przyrostu wartości i obniżony.

»W r. 1908 rząd ogłosił, że podatek od przyrostu wartości pozostawia krajom i gminom. — Dziś rząd nie może już obstawać przy tej zasadzie, bo musi sam szukać nowych źródeł podatkowych. Ale krajom, względnie gminom, należy przyznać pewien udział w dochodach z nowego podatku, albo też umożliwić im nakładanie odnośnego dodatku. Gdyby rząd obstawał przy zasadzie z roku 1908, powinny kraje i gminy, których finanse gwałtownie wymagają poprawy, pospieszyć się z nałożeniem podatku od przyrostu wartości. Miasto Wiedeń już go teraz uchwaliło. W Krakowie przed kilku laty wydrukowano projekt miejskiego podatku od przyrostu wartości. Niestety na projekcie się skończyło. Galicyjskie finanse krajowe, dziś mało zadowalające, poprawiłyby się znacznie przez nałożenie tego podatku«.

Wracając teraz do ogólnego obrazu nowych podatków przyznać się musi, że obciążają one o wiele więcej kapitał ruchomy i ludność miejską, niż posiadłość rolną. Handel i przemysł będą musiały w przyszłości dwa dni w tygodniu pracować wyłącznie dla państwa.

Oficyalny zapał, jaki wiedeńskie pisma objawiają dla faktu nałożenia nowych podatków posuwa się trochę za daleko. »N. Fr. Presse« np. uważa za stosowne stwierdzić »interesujące paradoksalne zjawisko, że coraz więcej głosów wśród ludności domagało się nowych podatków«. To byłoby istotnie bardzo interesujące, gdyby nie to, że ludność, wiedząc na co się i tak zanosi, domaga się nie tyle nowych podatków, ile — nowego ich rozdziału. Dalej podnosi »N. Fr. Presse«, że te podatki były konieczne w interesie zabezpieczenia procentu od pożyczek wojennych, a więc zabezpieczenia dochodów całej ludności. Na to się nie można zgodzić tak bez zastrzeżeń, gdyż wiadomo, jakie kategorye ludzi i w jakiej mierze brały udział w owych pożyczkach. Rozstrząsają dzienniki także kwestyę różnicy między pożyczkami wewnętrznemi a podatkami. »Arbeiter Ztg.« twierdzi, że najkonsekwentniej było zarządzić pożyczki przymusowe. »N. Fr. Presse« zaś w artykule »wybitnego polityka podatkowego« posuwa się do takiej konkluzyi: »A chociażby wojna nic innego nie przyniosła, jak potwierdzenie państwa w stosunku do obywatela, to jej ogromne ofiary nie były daremne«. Pożądanemby jednak było — naszem zdaniem — żeby temu wzrostowi kompetencyi państwa, jaki się objawia w rozmachu podatkowym, towarzyszył także rozmach w kierunku podniesienia siły podatkowej obywateli, co jest już zadaniem przyszłości o wiele trudniejszem.

Kronika.

Kraków, 13 września.

W sprawie leczenia legionistów, zwolnionych ze służby wojskowej (superarbitrowanych). Departament opieki N. K. N. zwraca uwagę na rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 25 lutego 1916 r., w myśl którego superarbitrowani legioniści, dla których kuracya szpitalna okazuje się potrzebną, muszą być przyjmowani na leczenie przez położone w najbliższem sąsiedztwie od miejsca ich pobytu szpitale wojskowe. Przed zgłoszeniem się do szpitala wojskowego jest wskazane zaopatrzenie się w świadectwo miejscowego urzędowego lekarza, opisującego chorobę danego superarbitrowanego legionisty.

Do utrzymywanego przez departament opieki N. K. N. sanatoryum dla byłych legionistów, chorych piersiowo, w Zakopanem, zgłaszać się można tylko na podstawie polecenia, otrzymanego z biura departamentu opieki N. K. N. i na mocy świadectwa, jakie lekarz departamentu opieki wystawi. — Osoby, nie stosujące się do tego przepisu, narażają się na ewentualność, że po przybyciu do Zakopanego, mogą spotkać się z odmową przyjęcia do sanatoryum, bądź dla braku miejsca, bądź też na skutek orzeczenia lekarskiego.

Uchwały Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej. W »Naprzodzie« ukazała się następująca informacya:

»Zarząd Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej obradował w dniu 10 września w Krakowie. W obradach wzięli udział wszyscy posłowie, z wyjątkiem posła dra Bobrowskiego, któremu obowiązki służbowe przybyć nie pozwoliły. Z uchwał zarządu ogłaszamy następujące:

»Zarząd Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej wyraża wotum zaufania dla polityki Klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych w Kole polskiem i Naczelnym Komitecie Narodowym.

»Klub polskich posłów socyalno-demokratycznych ma zainicyować zwołanie w jak najkrótszym czasie posiedzenia Koła polskiego, celem spowodowania go do akcyi politycznej wobec decydujących czynników rządowych«.

Z teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego. Z powodu nagłej choroby p. Ireny Solskiej-Grosserowej dzisiejsze wznowienie »Modnego małżeństwa« i jutrzejsze przedstawienie »Fałszywego kroku« muszą być odwołane. — Dzisiaj powtarza teatr miejski arcywesołą komedyę M. Bałuckiego »Gęsi i gąski« po cenach popularnych, jutro zaś również po cenach poularnych, celem udostępnienia szerszym kołom publiczności dwa arcydzieła Fredrowskie »Pan Benet« i »Ciotunia«.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj z powodu prób do dwóch premier — jutrzejszej i piątkowej — teatr zamknięty. Jutro wystawia scena ludowa atrakcyjną sztukę z epoki Napoleońskiej »Piękną Marsyliankę« P. Bertona, która przez swą barwność i interesującą akcyę cieszyła się olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. Role główne w »Pięknej Marsyliance« grają pp.: Olska, Turowicz (Józefina), Frączkowski (Napoleon), oraz wszyscy wybitniejsi członkowie ensemblu sceny ludowej. W piątek wchodzi na afisz tak popularna obecnie w Wiedniu i Berlinie melodyjna »Księżniczka czardasza« Emeryka Kalmana. Po szeregu sukcesów na scenach niemieckich, będzie ona niewątpliwie u nas atrakcyą bieżącego sezonu. »Piękną Marsyliankę« reżyseruje p. F. Frączkowski.

Powrót »Wandy« do Krakowa. Wczoraj w południe przypłynął statek flotyli Wiślanej »Wanda« siłą własnej pary do Krakowa do przystani na plac Groble, gdzie odbyło się uroczyste powitanie statku przez władze wojskowe. Plac na Groblach nad Wisłą był udekorowany. Statek powyższy — jak już donieśliśmy — został przy odwrocie zatopiony w dniu 12 września 1914 roku, a następnie z wody wydobyty i naprawiony.

Kontrola nad rozdawnictwem cukru w Krakowie. W poniedziałek po południu odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie w sprawie rozdziału cukru na miesiąc wrzesień, przy udziale przedstawicieli gminy, starostwa krakowskiego i podgórskiego, Izby handlowej i przemysłowej, kupców i agentów. Tych ostatnich zastępował p. Heuman. Przebieg konferencyi, oraz ewentualne uchwały, na niej powzięte, dotąd trzymane są w tajemnicy.

Zamykanie kawiarń i restauracyj w obrębie twierdzy krakowskiej. Na podstawie zarządzenia komendy twierdzy krakowskiej, została z dniem 12 b. m. codzienna godzina zamknięcia dla przemysłu szynkarskiego (restauracye, kawiarnie itd.) w obrębie twierdzy przełożoną na godzinę 10 wieczór.

Udzielone wyjątkowo poszczególnym właścicielom przedsiębiorstw szynkarskich udogodnienia na zamykanie lokali o godzinie 11, względnie 12 w nocy, pozostają nadal w mocy.

Dotychczasowe postanowienia o wyszynku palonych alkoholicznych napojów zostają w całości utrzymane.

Zajęcie nasienia lnu. Magistrat krakowski ogłosił rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 26 czerwca b. r., dotyczące zajęcia nasienia lnu. Rozporządzenie to postanawia, że zapasy nasienia lnu, przenoszące 30 kilogramów, o ile nie znajdują się w posiadaniu państwa, lub zarządu wojskowego, zostały z dniem 28 czerwca b. r. zajęte na rzecz państwa. Posiadacz zajętego zapasu jest obowiązany w ciągu sześciu tygodni od wejścia w życie powyższego rozporządzenia, zgłosić pisemnie swój 30 kilogramów przenoszący zapas nasienia lnu w austr. Centrali olei i tłuszczów (Oesterreichische Oel- und Fettzentrale) w Wiedniu, I., Seitzergasse 1, i oddać go jej do dyspozycyi w formie sprzedaży po cenie i pod warunkami w tem rozporządzeniu bliżej wyszczególnionymi. Z zajętych zapasów mogą być pewne ilości przez ministerstwo handlu zwolnione z pod zajęcia, zwłaszcza w celu zabezpieczenia dobrego nasienia lnu do zasiewu na rok 1917.

Celem uzyskania dat co do ilości nasienia lnu, potrzebnej do siewu na najbliższą wiosnę, odniosło się namiestnictwo galicyjskie do rolniczych Towarzystw krajowych.

Kronika lwowska.

Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości we Lwowie zawiązało się już i uzyskało zatwierdzenie namiestnictwa. Pierwsze walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 14 b. m. w sali Muzeum przemysłowego.

Odznaczenie dyrektora kolei we Lwowie. Cesarz nadał dekoracyę wojenną do gwiazdy krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa, mającemu tytuł radcy dworu, dyr. kolei państw. Karolowi Stelzerowi.

Wykrycie tajnych magazynów żywności we Lwowie. We Lwowie zdarzało się w ostatnich czasach typowe już wojenne zjawisko »handlowe«; w miarę przewidywanego podnoszenia się cen, z każdym niemal dniem znikały z obrotu handlowego rozmaite potrzebne do codziennego użytku artykuły spożywcze i inne produkty. Powszechnie mówiono w mieście, że spekulanci pochowali te produkty dla osiągnięcia wyższych cen w przyszłości. Tego samego zdania był dyrektor policyi lwowskiej dr Reinlender i postanowił rzecz zbadać zapomocą rewizyj w sklepach zamkniętych i w magazynach, mieszczących się w zakamarkach dziedzińców III. i II. dzielnicy.

W poniedziałek od wczesnego rana przeszło 20 urzędników policyjnych pod kierunkiem komisarza przy pomocy agentów i żołnierzy policyjnych przeprowadziło rewizyę. Osobno przeprowadzały rewizye komisaryaty dzielnicowe. Rezultat tych rewizyj był nadzwyczajny. Wykryto kilka pokątnych magazynów, wypakowanych towarami. Magazyny te policyjnie zamknięto. Ponadto znaleziono w zamkniętych sklepach i izbach mnóstwo bardzo pożądanych produktów, jak n. p. mąkę, cukier, czekoladę, zapałki, mydło, tytoń i t. p. W pewnej ubikacyi, znajdującej się za sklepem z cukierkami, znaleziono 24 skrzyń zapałek, a każda skrzynia zawierała 6.000 pudełek, w piwnicy znaleziono skrzynie z mydłem, zupełnie zwilgotniałem. Wśród skonfiskowanych towarów, jest wiele towarów, pozostawionych przez Rosyan. W domu przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie przed kilku tygodniami wykryto duży magazyn mydła rosyjskiego, znaleziono pokost rosyjski, wartości kilkunastu tysięcy koron. Część skonfiskowanych towarów złożone na razie w policyi, reszta pozostała w magazynach opieczętowanych. Policya prowadzi dalsze śledztwo.

Czy analogiczny »zabieg« władzy w Krakowie nie wydałby rezultatów?

Uchodźcy z Bołszowiec we Lwowie. W niedzielę przejeżdżali przez Lwów w drodze na zachód uchodźcy z ewakuowanych Bołszowiec koło Halicza. W staroświeckiej kolesce w rodzaju tych, w jakich jeszcze przed wiekiem podróżowano, jechała sędziwa matrona, a za nią sporym szeregiem fornalek, trochę dobytku i zebranego z pola na prędce plonu, wreszcie pędzono stadko krów. Dalej jechali na wozach chłopi i mieszczanie, również z okolicy Bołszowiec.

Nocne koszmary. Pod tym tytułem pisze kronikarz lwowskiej »Gazety Wieczornej«:

»Już przed godziną 11 w nocy spóźniony przechodzień może dojrzeć tu i owdzie szereg dziwacznych, skulonych figur, zgrupowanych w jakimś rachitycznym śnie pod żaluzyami sklepów, zwanych miejskimi. To niestrudzeni zwolennicy cukru! Utopiści, którzy chcą go utopić w żółtej herbacie lub brunatnej kawie! Trawią noce w chłodzie, byle być rano pierwszymi. Tęsknota do tego białego ideału jest tak powszechna, że nawet stójkowi nie mają nic przeciw temu sposobowi nocowania i nie żądają zgoła od tych tajemniczych cieni okazania nocnych przepustek«.

Ze świata.

Poznańskie dla Królestwa Polskiego. Poznański komitet pomocy w Królestwie Polskiem ogłosił swe sprawozdanie za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1916 roku. Dochody wynosiły sumę 2,775.929 marek i 1.136 rubli. Wraz z pozostałością za poprzednie półrocze doszły do 3,452.991 marek i 4.830 rubli. Rozchód wynosił 3.442.662 marek i 1.001 rubli. Dochód w okresie poprzednim od 1 lutego 1915 r. do 31 grudnia 1915 roku wynosił 2,792.503 marek oraz 22.598 rubli. Rozchód 2,118.441 marek, oraz 19.903 rubli.

Praca komitetu obejmuje całe Królestwo Polskie, sięgając na Litwę, po Białystok, Grodno, Kowno i Wilno. Stan tych ziem tak przedstawia sprawozdanie:

»Biedy i nędzy wszędzie tam wiele. Głodni i nędzni, bezdomni i bezradni wołają o pomoc. Starcy, kaleki, wynędzniałe i tułające się dzieci, nieraz sieroty po przepadłych gdzieś rodzicach proszą o przytułek. W takiej Łodzi na przykład, pomimo, że rozdaje się dziennie blizko 100.000 obiadów, połowa robotników jada dwa razy dziennie, czwarta część raz tylko, a reszta nie zawsze raz na dzień się posila. Stąd śmiertelność tam wielka. Warszawa rozdaje 200.000 obiadów dziennie, ale wszystkich nie nakarmi. W większych miastach, jak: Warszawa, Wilno, Łódź, Sosnowice, najopłakańsze poniekąd jest położenie tych wszystkich ze sfer wyższych, ze sfer inteligencyi, którzy stracili zajmowane posady, lub sposób zarobkowania i przywiedzeni są wraz z rodziną do najostatniejszej nędzy. Udziela się im pomocy w formie drobnych pożyczek, ale to pomoc najczęściej o wiele za mała.

Po wsiach, nawet tam, gdzie sterczą tylko kominy spalonych chat, nowe znów życie zakwitło prawie powszechnie. Rozpierzchła zrazu ludność powróciła do swej matki ziemi. Pobudowano sobie nory podziemne, małe lepianki, lub drewniane budki i wzięto się do uprawy świętej ziemi karmicielki«.

Radom opiekuńczym powiatowym przyznał komitet poznański znaczne sumy, dochodzące do 350 tysięcy rubli miesięcznie. W naturaliach wysyłano do Królestwa Polskiego mięso, śledzie i sól, idące także do Wilna. Dalej 25.000 marek z górą dano na ochronki dla dzieci, których w Królestwie Polskiem istnieje przeszło 1.000. Komitet stwierdza jednak, że fundusze jego idą ku schyłkowi. Dnia 1 lipca było jeszcze przeszło 600.000 marek w kasie, lecz musiano już zmniejszyć wydatki miesięcznie do 200.000 marek, a i tak, po wypłacie za wrzesień, fundusze znikną. Dlatego komitet kończy apelem następującym:

»Czas doprawdy wielki, aby całe nasze społeczeństwo znów się poczuło do takiej ofiarności, jakiej już niejednokrotnie dało dowody. Jeżeli tak pięknie rozpoczęte dzieło niema być przerwanem, jeżeli nie chcemy na to pozwolić, aby znów głód się szerzył, aby zmarniała lub wymarła przyszłość narodu — pokolenie najmłodsze, to spieszmy z ofiarną pomocą. Za to, cośmy dotychczas zdziałali, wywołaliśmy wdzięczność u naszych od losu dotkniętych współbraci. Cóżby o nas dziś pomyśleli, gdybyśmy mieli ich opuścić?«

Ciągnienie VI. loteryi klasowej. Z Wiednia donosi c. k. Biuro korespondencyjne: Przy wczorajszem ciągnieniu VI. loteryi austryackiej, 4 tej klasy (pierwszy dzień) 50.000 K wygrał Nr 14.996, po 10.000 K Nra 79.019, 88.146, 100.852.

Nazwy miejscowości w Pobrzeżu. C. k. Biuro koresp. komunikuje: C. i k. naczelna komenda armii zarządziła, aby podległe jej komendy, władze, wojska i zakłady używały odtąd w miejsce dotychczasowych włoskich nazw miejscowości w Pobrzeżu, poniżej podanych nazw słoweńskich względnie chorwackich, jako najczęściej używanych przez większość mieszkańców tychże miejscowości. Na podstawie tego rozporządzenia obowiązują na przyszłość następujące nazwy miejscowości: Prosok zamiast Prosecco, Grlian zam. Grignano, Kanal zam. Canalo, Opatjeselo zam. Opacchiasella, Solkan zam. Salcano, Savoduјo zam. Savogna, Devin zam. Duino, Komen zam. Comen, Nebrežina zam. Nebresina, Sežana zam. Sesana, Buzet zam. Pinguente, Črcs zam. Cherso, Primorio zam. Bescanuova, Krk zam. Veglia, Labin zam. Albona, Plomin zam. Fianona, Barban zam. Barbana, Štinjan zam. Stignano, Moščenice zam. Moschienizze, Volosco zam. Volosca, Plavo zam. Flava. Natomiast, ze względu na przewagę mieszkańców narodowości włoskiej, zatrzymane

zostają dotychczasowe nazwy włoskie: Rovigno, Capodistria, Muggia, Isola, Pirano, Lussingrando, Lussinpiccolo, Cittanova, Visinada, Parenzo, Dignano i Pola. Również zatrzymuje się nadal nazwę „Abbazia", ze względu na jej światowe rozpowszechnienie.

Wybuch Etny. C. k. Biuro koresp. donosi z Rzymu, że Etna wyrzuca nadzwyczaj silnie lawę.

Ułatwienie małżeństw w Rosyi. „Localanzeiger" donosi z Kopenhagi: Rosyjska rada ministrów uchwaliła z powodu ogromnych strat w ludziach, po części w walkach, po części wskutek epidemii zniżyć granicę wieku dla zawierania małżeństw dla mężczyzny z 20 na 18 lat. Najniższy wiek dla dziewcząt pozostaje nadal 17 lat.

Załamanie się mostu na rzece św. Wawrzyńca. Z Quebec donoszą: Wielki łuk środkowy ponad rzeką św. Wawrzyńca, zbudowany w miejsce załamanych w r. 1907 części mostu, załamał się teraz. Wielu robotników wpadło do rzeki. Jest obawa, że wielu ludzi straciło życie.

Nieangielska prasa w Ameryce Północnej. Prezes „American Association of Longnage Newspapers", jak donoszą dzienniki amerykańskie i angielskie, umieścił w jednem z pism artykuł o nieangielskiej prasie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Według jego obliczeń w tych dwóch krajach wychodzi 8,519.365 egzemplarzy rozmaitych dzienników, wydawanych nie w angielskim języku. Mianowicie 75 dzienników polskich o ogólnym nakładzie 1,238.418 egzemplarzy, 37 czeskich — 521.616 egz., 21 słowackich — 205.340 egz., 19 chorwackich — 100.149 egz., 16 ruskich — 162.042 egz., 13 rosyjskich — 175.239 egz., 10 słowieńskich — 99.897 egz. i 17 litewskich o nakładzie 233.105 egzemplarzy. Oprócz tego wychodzi w tych krajach 153 dzienników włoskich o nakładzie 1,205.871 egz., 56 szwedzkich — 695.192 egz., 42 francuskich — 494.540 egz., 33 węgierskich — 249.179 egz., 29 hiszpańskich 244.546 egz. 18 holenderskich — 101.072 egz., 16 fińskich — 99.459 egz., 13 greckich — 141.791 egz., 9 japońskich — 56.502 egz. i 6 rumuńskich dzienników o nakładzie 92.935 egzemplarzy.

Wspomniany artykuł nie przytacza cyfr co do ilości dzienników niemieckich, bułgarskich, flamandzkich, serbskich, duńskich, portugalskich, norweskich, chińskich i innych, które niewątpliwie wychodzą w Ameryce północnej, jakkolwiek w mniejszej może ilości, aniżeli przytoczone powyżej.

Mianowanie. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie kancelistę policyi, p. Władysława Krajewskiego, oficyałem policyi.

Odznaczenia na kolei. Cesarz nadał: dekoracyę wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa: radcy kolei państwowych Władysławowi Pólkozic Czarneckowi; starszemu inspektorowi austryackich kolei państwowych Władysławowi Hoszowskiemu; starszemu radcy kolei państwowych Kornelowi Kobylańskiemu; starszemu radcy kolei państwowych Aleksandrowi Popowiczowi; radcy kolei państwowych drowi Zygmuntowi Taszyckiemu; starszemu radcy kolei państwowych Janowi Terleckiemu, radcy kolei państw. Adamowi Walewskiemu; wstęgę medalu waleczności do złotego krzyża zasługi z koroną: starszemu rewidentowi austryackich kolei państwowych Ludwikowi Jachymiakowi i posiadającemu tytuł starszego rewidenta rewidentowi austryackich kolei państwowych Kazimierzowi Żegestowskiemu; wstęgę medalu waleczności do złotego krzyża zasługi: rewidentowi austryackich kolei państwowych Eugeniuszowi Braciszewskiemu i komisarzowi maszyn austryackich kolei państwowych Stefanowi Szurkowi; wstęgę medalu waleczności do srebrnego krzyża zasługi z koroną: ekspedyentowi kancelaryjnemu austryackich kolei państwowych Julianowi Spytkowskiemu; wstęgę medalu waleczności do srebrnego krzyża zasługi: drukarzowi austryackich kolei państwowych Franciszkowi Kommendzie.

Ślub. Wczoraj w kościele św. Floryana w Krakowie odbył się ślub p. Józefa Leli, urzędnika kolejowego z Rzeszowa, z panną Maryą Czarnecką.

Na »Dom rodzinny«, powstający w Krakowie dla dzieci legionistów, wpłynęły w Lidze kobiet N. K. N. w Krakowie następujące datki: Urzędnicy budownictwa miejskiego oddział A zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jadwigi Strokowej 40 K; z przedstawienia dziatwy szkolnej w Mienkini, staraniem księdza katechety Jurka i nauczycielki p. Pększycównej 83 K; od p. Antoniewiczowej 84 K 72 h. — Szlachetnym ofiarodawcom »Bóg zapłać« składa sekcya opieki nad dziećmi przy Kole krakowskiem Ligi kobiet N. K. N.

Na ochronkę im. ś. p. Jadwigi »z Łobzowa« Strokowej złożył w Kole pań T. S. L. p. Korneli Stroka koron sto.

Repertoar miejskiego teatru w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We środę, dnia 13 b. m.: »Gęsi i gąski« (ceny popularne).

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Pan Benet i Ciotunia«.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Kawiarenka« T. P. Bernarda.

W sobotę, dnia 16 b. m.: »Dramat Kaliny« Z. Kaweckiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Piękna Marsylianka«, sztuka w czterech aktach P. Bertona.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Księżniczka Czardasza«, operetka w trzech aktach E. Kalmana. (Nowość. Po raz pierwszy).

W sobotę, dnia 16 b. m.: »Księżniczka Czardasza«, operetka w trzech aktach Kalmana. (Po raz drugi).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Heleny Wiskidowej Stanisława Setkowiczowa 10 K i Sylwinowie Niedzielscy 20 K.

Na ogólne cele opieki nad legionistami: Sierżant Leg. pol. Franciszek Socha Paprocki 103 K, 7 marek, 50 fen. i 10 kop. zebrane na wieczorku w pensyonacie „Liliana" w Zakopanem (w nr. 458 mylnie wymieniono).

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Urzędnicy oddz. podatk. starostwa i urzędu podatkowego w Brzesku 18 K zamiast życzeń pisemnych z okazyi zaślubin p. Augustyna Urbana.

Dla głodnych Warszawy: Porucznik St. Kucia 4 K zamiast depeszy z powodu ślubu p. Jerzego Piwońskiego z p. Janina Śleczkowska.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Dr Antoni Peretiatkowicz**, docent uniwersytetu Jagiellońskiego: »Literatura encyklopedyi i filozofii prawa w latach ostatnich«. Kraków. Gebethner i Spółka, 1916. Str. 51.

Zwięzłe przedstawienie wszystkich ważniejszych prac, jakie się w powyższych działach wiedzy ukazały od roku 1911 w języku niemieckim, francuskim, włoskim i rosyjskim. Osobny rozdział poświęca autor nauce polskiej, uwzględniając tu całkowitą literaturę, nawet rozprawy, umieszczone w czasopismach naukowych.

— **Orzeł Biały:** »L'Aigle Blanc«. Pojawił się drugi numer tego pisma, wydawanego w Lozannie przez komitet »La Pologne et la guerre«. Obszerny tom drugi zawiera, obok opowiadania pióra H. Sienkiewicza, duże, bardzo wartościowe rozprawy o istosie szkolnictwa w Polsce w ostatniem stuleciu i podczas wojny. Jedna z nich jest pióra L. Janowskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego, druga ks. Jana Gralewskiego, b. posła do Dumy. Nadto ogłasza w tym tomie profesor Kucharzewski historyczne studyum pod tyt.: »Polacy w Szwajcaryi w XIX. stuleciu«, które podaje ciekawe szczegóły pobytu w Szwajcaryi sławnych, wybitnych Polaków, jak: Kościuszko, Mickiewicz i inni, a zarazem rozbiera stosunek Szwajcaryi do polskich dążeń i walk wolnościowych.

Redaktorem »Orła Białego« jest znany warszawski historyk profesor Kucharzewski.

Wojna.

Zmiana polityki w Grecyi.

Frankfurt, 13 września.

»Frankf. Ztg.« donosi z Lugano: »Idea Nationale« dowiaduje się z dyplomatycznego źródła:

W Grecyi przygotowuje się zupełna zmiana polityki. **Między rządem i królem greckim z jednej a koalicyą z drugiej strony zawarty został układ, zapewniający armii koalicyi zupełną swobodę ruchów i kryjący jej tyły.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 13 września.

(Doniesienie Havasa). **Rząd grecki przyjął wszystkie żądania koalicyi. Policya objęła rozwiązanie związków rezerwistów.**

Ustąpienie Zaimisa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 13 września.

Doniesienie Biura Reutera z dnia 12 b. m.: **Prezydent ministrów Zaimis ustąpił.**

Dymisya gabinetu.

Genewa, 13 września.

Według doniesienia agencyi Havasa z Aten, **cały gabinet Zaimisa ustąpił.**

Rządy koalicyi w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 września.

Według »Temps« przedstawiciele koalicyi w Atenach ułożyli, że w przyszłości na pokładzie każdego parowca greckiego jechać mają kontrolorzy, wyznaczeni przez Anglię i Francyę.

Nota z żądaniami koalicyi.

Ateny, 13 września.

(Agencya Havasa). Wręczona prezydentowi ministrów Zaimisowi nota ustna, zawierająca żądania koalicyi, nie była ubrana w formę ultimatum, ale mimo to była bardzo stanowcza.

Nowy atak lotniczy na Bukareszt.

Sztokholm, 13 września.

Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Agence Roumaine donosi:

W nocy z niedzieli na poniedziałek pojawił się nad Bukaresztem Zeppelin w towarzystwie kilku aeroplanów, z których obrzucono miasto bombami. Lotnicy niemieccy obrzucili bombami ponadto wszystkie twierdze rumuńskie, leżące nad Dunajem.

Przeniesienie urzędów z Bukaresztu.

Lugano, 13 września.

»Secolo« donosi z Petersburga, że **siedziba centralnych władz rumuńskich przeniesiona została z Bukaresztu do Braila.**

Bukareszt ogłoszony jako obóz obronny.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 13 września.

Medyolańskie dzienniki donoszą, że rząd rumuński uznał Bukareszt jako **obóz obronny**, co pociąga za sobą natychmiastowe wydalenie wszystkich cudzoziemców oraz znacznej części nie przynależnej do stolicy ludności.

Król Ferdynand na froncie w Dobrudży.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Bern, 13 września.

»Vitorul« donosi, że król Ferdynand udał się do rumuńskiej Dobrudży na front rosyjsko-rumuński.

Narada w carskiej kwaterze głównej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Kolonia, 13 września.

Kopenhaski korespondent »Kölnische Ztg.« donosi:

Według relacyj petersburskich car zwołał z powodu poważnej sytuacyi na rumuńskim placu boju **wielką naradę wojenną** w głównej kwaterze. Wzięli w niej udział także **najwyżsi** rumuńscy dostojnicy wojskowi.

Car żąda zmiany planu kampanii rumuńskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Bern, 13 września.

Według doniesień z Petersburga car, bawiący w głównej kwaterze, wezwał dwukrotnie w krótkich odstępach czasu pełnomocników wojskowych Rumunii przy sztabie armii Brusiłowa na audyencyę. Przypuszczają, że te przyjęcia spowodowane zostały ostatnimi wypadkami w Dobrudży i że **Rosya życzy sobie zmiany pewnych zarządzeń militarnych Rumunii.**

Rozczarowanie we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 września.

»Victoire« zaznacza obawy, jakie we francuskiej opinii publicznej wywołuje obecna sytuacya. Stwierdza, że radość z powodu interwencyi Rumunii ustępuje miejsca rozczarowaniu. Bez nadmiernego zaniepokojenia trzeba przyznać, że jak się zdaje, **sprawa nie bierze obrotu tak korzystnego, jak się spodziewano.**

Ustąpienie gen. Pflanzer-Baltina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

»Streufflers Militaerblatt« ogłasza pismo odręczne monarchy do generała pułkownika bar. Pflanzer-Baltina, w którem cesarz z ubolewaniem przyjmuje do wiadomości prośbę generała o zwolnienie go z komendy armii ze względu na podkopane jego zdrowie, i wyraża podziękowanie za wybitne w ciężkich sytuacyach dokonane czyny na tem stanowisku.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 13 września.

W Sejmie węgierskim toczyła się dalej dyskusya nad przedłożeniami podatkowemi. Następne posiedzenie dzisiaj. Prócz trzeciego czytania załatwionych wczoraj przedłożeń stanie na porządku dziennym **wniosek Andrassy'ego w sprawie zwołania delegacyi i wniosek Apponyi'ego w sprawie zmiany § 39 ustawy ugodowej**, w końcu interpelacye.

Na końcu wczorajszego posiedzenia prezydent ministrów hr. Tisza zwrócił się do Izby z prośbą, by w dzisiejszej dyskusyi mowcy uwzględnili nadzwyczajne motywy narodowe i państwowe i trzymali się ram, któreby nie pozwoliły nieprzyjaciołom wyciągać wniosków o słabości państwa lub o zmniejszeniu się gotowości do walki. Prezydent ministrów wskazuje na to, że już teraz zagranica z faktu, że Sejm zajmował się kwestyami polityki zagranicznej i kwestyami wojskowemi, wyciągnęła jak najprzewrotniejsze wnioski, chociaż nie miała do tego na podstawie wywodów mowców objektywnego powodu.

Prezydent ministrów oświadcza również gotowość, że gdyby opozycya odczuwała potrzebę omawiania kwestyi, które dotyczą interesów narodowych przez mowcę wymienionych, prezydent ministrów **jest gotów zgodzić się na tajne posiedzenie.**

W imieniu opozycyi hr. Aladar Zichy, z partyi ludowej, wita z radością oświadczenie prezydenta ministrów, że da możność odbycia tajnego posiedzenia.

Rosyanie i Rumuni na Bukowinie.

Wiedeń, 13 września.

»N. Fr. Presse« donosi z wiarygodnej strony: W dzień wypowiedzenia wojny przez Rumunię **pojawili się w Suczawie, Serecie i Radowcach urzędnicy rumuńscy, którzy objęli administracyę w tych miejscowościach i ich okręgach.** W Czerniowcach pozostał zarząd rosyjski.

Przygotowania Rosyi do kampanii zimowej.

Berlin, 13 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że rząd rosyjski czyni przygotowania do nowej kampanii zimowej.

Oświadczenie Brusiłowa.

Rotterdam, 13 września.

»Nieuwe Rott. Courant« donosi z Paryża:

»Temps« ogłasza rozmowę z Brusiłowem, który między innemi oświadczył: Wojska moje stoją dzisiaj wobec armii nieprzyjacielskiej, znacznie obecnie silniejszej, aniżeli w czerwcu r. b. Byłoby z korzyścią dla frontu wschodniego, gdyby Francuzi i Anglicy atakowali na zachodzie.

Zachwiane stanowisko Stuermera.

Berlin, 13 września.

Korespondent petersburski »Stockholms Tidningen« donosi z bezwzględnie wiarygodnego — jak zaznacza — źródła, że **stanowisko Stürmera jest zachwiane. Należy się liczyć z jego ustąpieniem.**

Utworzenie rady finansowej w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 13 września.

„National Tidende" donosi z Petersburga: Niedawno ustanowiono **radę finansową, która wspólnie z rządem ma kierować polityką finansową i gospodarczą Rosyi.** Działalność rady dotyczy handlu zagranicznego, kapitałów zagranicznych, inwestowanych w Rosyi, rozwoju przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych i t. d.

W Gorycyi.

Lugano, 13 września.

»Secolo« zamieszcza następujące charakterystyczne doniesienie z Gorycyi:

Położenie militarne pod Gorycyą nie polepszyło się ani na jotę. Dotąd ciągle jeszcze ciężkie pociski armatnie padają na miasto. W ostatnich dniach uszkodzony został wskutek tego most i fasada teatru.

Ataki lotnicze na Wenecyę.

Berlin, 13 września.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Berna:

»Corriere della Sera« ogłasza list jednego z posłów do parlamentu włoskiego, z którego wynika, iż **lotnicy austro-węgierscy każdej prawie nocy pojawiają się ponad Wenecyą. Poseł domaga się wobec tego energicznych zarządzeń, przedewszystkiem bombardowania Poli.**

Antiwojenna agitacya we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 13 września.

Wedle doniesień dzienników włoskich, policya w Rzymie ostatniej nocy odkryła tajną drukarnię, gdzie sporządzono **przeszło 50.000 pism ulotnych o treści antymilitarnej.** Były one przeznaczone dla rozpowszechniania ich w rowach strzeleckich i po miastach. Policya skonfiskowała cały znaleziony materyał, uwięziła drukarza i trzech jego domniemanych wspólników, **z których jeden jest urzędnikiem ministeryalnym, dwaj inni służą w wojsku.**

Krwawa demonstracya.

Lugano, 13 września.

W gminie Molochio w Kalabryi ludność gwałtem chciała nie dopuścić do odjazdu lekarza miejscowego, którego powołano do służby wojskowej. Równocześnie urządzono demonstracyę przeciw radzie miejskiej i domagano się natychmiastowego jej ustąpienia. **Podczas demonstracyi tłum podpalił ratusz i obrzucił policyę, jakoteż zawezwany oddział wojska kamieniami. Wojsko ostatecznie zrobiło użytek z broni palnej.** Liczba ofiar jest nieznana. Rząd ustanowił prowizorycznego komisarza i zapowiedział rozdział wsparć pomiędzy ludność.

Neutralność Norwegii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 września.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi:

Poseł norweski z polecenia swego rządu ponownie złożył zapewnienie neutralności ze strony Norwegii.

Wymiana not między Szwecyą a Anglią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 13 września.

»National Tidende« donosi ze Sztokholmu: Wczoraj wieczorem ogłoszono wymienione w ostatnich czasach noty między Szwecyą a Anglią w sprawie zatrzymania przez Szwecyę poczty angielskiej. Z dokumentów tych wynika, że Anglia ponownie podniosła żądanie, odrzucone już w lipcu przez Szwecyę, mianowicie, że swobodna przesyłka pakietów pocztowych angielskich przez Szwecyę jest warunkiem i podstawą dla wszelkich umów między obu krajami.

Komunikacya powietrzna między Niemcami a Ameryką.

Londyn, 13 września.

»Daily Mail« donosi z Chicago:

Jeden z członków tutejszej wielkiej firmy mięsnej Morris Epstein, który powrócił tu właśnie z Berlina, oświadczył, iż **widział w Niemczech dwa potężne Zeppeliny »Deutschland« i »Amerika«, których zadaniem będzie utrzymywanie komunikacyi powietrznej między Ameryką a Niemcami, zwłaszcza pełnienie służby pocztowej między Berlinem a Nowym Jorkiem.**

Nowe żądania Japonii wobec Chin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 września.

Jak donosi jeden z dzienników, „Times" dowiadują się z Pekinu:

Po starciu między wojskiem chińskiem a japońskiem w Chenhiatung, rząd japoński postawił przez swego posła w Pekinie szereg warunków, domagających się ukarania winnych oficerów chińskich, utworzenia stacyi policyi japońskiej w rozmaitych miejscowościach w Mandżuryi południowej i Mongolii wschodniej, mianowania doradców japońskich, ustanowienia w każdej głównej kwaterze wojskowej w południowej Mandżuryi i wschodniej Mongolii japońskich przybocznych rad wojskowych, jakoteż powołania nauczycieli japońskich do szkół wojskowych i akademij.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą, że przewodniczący **komisyi dla odszkodowań wojennych** poseł dr Czaykowski zaprosił członków tej komisyi na posiedzenie, które się odbędzie w Wiedniu **w środę 20 września o wpół do 11-tej w biurze prezesa Koła.**

Ekscelencya Długosz zwołał posiedzenie **komisyi gospodarczej** dla spraw rolniczych i przemysłu rolniczego **na środę 20 września o wpół do 4-tej po południu również przy Wallnerstrasse Ia.**

Powrót dr Bilińskiego do Wiednia.

Wiedeń, 13 września.

Prezes Koła polskiego, dr Biliński, przybędzie tu 16 bm. z Ischlu.

„Niemiecka wspólnota pracy".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Jak donoszą »Deutsche Nachrichten«, posłowie niemieckiego Związku narodowego w liczbie 36, należący dotąd do Zjednoczenia niemiecko-narodowego lub nie należący do żadnej grupy, zjednoczyli się w **Niemiecką wspólnotę pracy**, która stanowić będzie samodzielną grupę w ramach niemieckiego Związku narodowego.

Uregulowanie sprzedaży mleka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Jutro ukaże się rozporządzenie ministeryalne, zawierające szereg dalszych zarządzeń dla poprawy stosunków zaopatrywania w mleko. Rozporządzenie zakazuje wyrobu i sprzedaży jogurtu, czyni sprzedaż mleka dla niemowląt i dzieci zawisłą od zezwolenia władzy politycznej krajowej, przewiduje dla większych centrów konsumcyjnych utworzenie urzędów dla zaopatrywania się w mleko ustanawia w końcu ceny maksymalne za mleko dla miejscowości, gdzie będą istniały miejsca zaopatrywania się w mleko.

Konferencye żydowskie w Piotrkowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 13 września.

Według wiadomości dzienników z Piotrkowa, odbyło się tam zgromadzenie stowarzyszeń żydowsko-narodowych w sprawie wyborów. Na tem zgromadzeniu uchwalono przeprowadzić zgodę wszystkich żydowsko-narodowych kół według wzoru warszawskiej grupy ludowej zgodnie z jej programem.

Na innem zgromadzeniu przyszło do zgody narodowych i demokratycznych grup na podstawie umowy, że tylko tacy żydowscy i chrześcijańscy kandydaci do rady miejskiej mają być stawiani i popierani, którzy publicznie i pisemnie złożą oświadczenie, że bronić będą praw mniejszości żydowskiej pod względem kulturalnym i gospodarczym. Uchwalono też zwołać do Lublina konferencyę przywódców żydowsko-narodowych w sprawie wyborów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 września.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej: Rosyjski biuletyn z 11 bm.: Położenie niezmienione.

Choroba królowej Wiktoryi.

Sztokholm. (Urzędownie). Królowa Wiktorya nie ma już febry i od czasu do czasu wstaje z łóżka. **Jej siły jednak opadają ustawicznie.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, nabożeństwie lub okazali nam współczucie z powodu śmierci

ś. p.

męża i ojca naszego

Dra Jana Jakubowskiego

a przedewszystkiem P. T. Wydziałowi Izby adwokackiej w Krakowie, Radzie dyscyplinarnej i Pp. Prokuratorom tejże Izby, Komitetowi Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie i Filii Banku hipotecznego w Krakowie — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Zofia Jakubowska z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z nami współczuli z powodu ciężkiej i bolesnej straty, jaka nas spotkała przez zgon najdroższego naszego Ojca, i Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, tą drogą dziękujemy najserdeczniej.

Emilia Ameisenowa
z rodziną.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, gronu Krewnych, Kolegów, Znajomych i wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie i oddali ostatnią posługę mężowi memu

ś. p.

Antoniemu Trzeciakowi

c. i k. st. komisarzowi policyi

składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.

6796 Żona.

Poszukiwania zaginionych.

Teosia z Kisiłów Sobolowa, żona wachmistrza sztabowego i p. ułanów, w Chrzanowie, dom Kiełbasy, poszukuje swych braci, Michała Kisiła, c. i k. starszego inżyniera z Kasowej, który obecnie ma być jako rotmistrz przy inżynieryi wojskowej; Franciszka Kisiła, kupca ze Sieniawy, siostry swej Waleryi Łabęckiej, żony drogomistrza z Żydaczowa, oraz Cecylii Kukiszynowej, żony oficyała Sądu z Oleska. 6601 4 6

W dużej długiej kopercie

zgubiono dnia 10 września 3 pełnomocnictwa notaryalne, oraz podanie do władz. Znalazca zechce oddać właścicielowi: Ul. Wolska 19, 4-te piętro. 6769 1 2

Panna

z ukończoną szkołą handlową, stenografująca, pisząca biegle na maszynie, z roczną praktyką biurową, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Pilna 333" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6758 1 2

Panienka

z ukończona 4 wydziałową oraz dwuklasową szkołą handlową poszukuje odpowiedniej posady, także na prowincyi. Zgłoszenia listowne do Biura Dzienników Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 6772 1 3

Absolwent

praw i Akademii handlowej, wolny od służby wojskowej, z półtoraroczną praktyką w instytucyi bankowej, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod Z. K. ul. Lenartowicza l. 4, II p. 6767 1 3

Manipulantka buchalteryjna

z egzaminem rachunk. państw. z 4-ro-letnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod J. U. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6765 1 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Warunki przystępne. Wiadomość: Aleja Mickiewicza 55. 6770 1 8

Umeblowanego pokoju

z komfortem, przy inteligentnej rodzinie poszukuje zaraz wyższy urzędnik państwowy, bezdzietny z żoną, blisko śródmieścia, na parterze lub I piętrze. Zgłoszenia pod adr.: lekarz-okulista, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 3. 6759

Gospodyni-ekonom,

Starsza, energiczna kobieta, zajmie się całym domem i gospodarstwem męskiem; zna się na mleczarstwie, ogrodnictwie, chowie krów, świń i drobiu. Przedłoży świadectwo. Wolna od 15 września. Zgłoszenia pod „Gospodyni 129" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6768 1 2

Pokoje

ul. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 5867 12 20

Młoda panna

obejmie posadę kasyerki, ekspedyentki w jakimkolwiek handlu, najchętniej na prowincyi, lub do towarzystwa zarazem z zajęciem się lepszym domem. Bliższa wiadomość pod adresem: Helena Kubiak, poste-restante, Nadbrzezie. 6557 4 4

Kilka olejnych obrazów

wybitnych malarzy polskich do sprzedania. Oglądać można od godz. 2—6 po południu. Ul. Powiśle 2, I p., od frontu. 5460 23 0

Poszukuje się

do kupna, w okolicy Krakowa, najdalej do 2 mil, 8 do 10 morgów pola, wraz z domkiem mieszkalnym i zabudowaniami. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod M. Ł. 6195 5 5

L. Lewicki

Kraków, Rynek 15

Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.

Codzień

KONCERT

Muzyki salonowej A. Wrońskiego.

Piwo wyłącznie pilzneńskie. Zaakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety. 6441 7 0

Lokal otwarty do 12 w nocy.

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa p.t.: „Książeczka miniaturowa" (5/7 centym.). Przepiękne wydanie, wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła franco Księgarnia katolicka Dla Bilkowskiego w Krakowie. 6623 1 6

Do wynajęcia

każdej chwili pokój umeblowany, duży, frontowy, dla panienek, uczęszczających do szkoły lub będących na posadzie. Ul. Floryańska l. 14. Wiadomość u p. portyera. 6761 1 3

Gospodyni

energicznej, obznajomionej z chowem bydła, poszukuje obszar dworski Hecznarowice pod Białą. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Włościański Związek, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8. 6764 1 3

Do wynajęcia

trzy pokoje umeblowane, z komfortem, przy ul. Stolarskiej l. 15, II p. Oglądać można między godz. 2—4 po południu. 6757 1 3

Zarząd młyna w Radłowie poszukuje

młynarza

do prowadzenia młyna gospodarskiego. Kaucya w wysokości 200 K wymagana. Wynagrodzenie: całe utrzymanie i 60 K miesięcznie. Zgłoszenia przesyłać pod Zarząd młyna Radłów. 6743 1 2

Do wynajęcia

duży sklep front, przy ulicy Karmelickiej 7. Wiadomość: Ul. Bracka l. 5, I p., od godz. 1 do 4 po poł. 6766 1 3

Katolicka rodzina

przyjmie studentkę z dobrego domu od 1—5 klasy, z troskliwą opieką i używaniem fortepianu. Zgłoszenia: Aleja Krasińskiego 14, drzwi 24. 6771 1 3

Poczta III/3

w prześlicznej górskiej okolicy, stosunki przyjemne, do zamiany na równorzędną, ewentualnie o stopień niższą, blisko miasta i kolei. Adres: C. k. Urząd pocztowy Ławrow ad Stary Sambor. 6783

C. k. Leśniczy

z dwudziestokilkuletnią praktyką lasową, obznajomiony z wszelką manipulacyą leśną, budownictwem i budową dróg, poszukuje na czas ewakuacyi zajęcia za umówionem wynagrodzeniem lub dyetami. Łaskawe zgłoszenia: Adam Tuszyński c. k. leśniczy w Jordanowie l. 86. 6782 1 3

Poszukuje się

od 1 października ładnego pokoju, umeblowanego, dla młodego akademika, przy dobrej rodzinie z wiktem lub bez. Zgłoszenia list. pod Z. S. przyjm. Admin. „N. Reformy". 6787

Dachówka palona

najlepszej jakości, poleca loko fabryka Oldenburg. **Ignacy Schwarzwald, Lwów, Wolność 5.** 6779 1 6

Drogista(tka)

z dłuższą praktyką, mówiący biegle po niemiecku i znający dział fotograficzny, znajdzie zaraz stałą na korzystnych warunkach posadę. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i fotografią do **Drogueryi Fr. Tanowskiego w Białej.** 6788 1 3

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj języków: polskiego, francuskiego i niemieckiego metodą Ansona. Adres: ul. Batorego 25, II p., drzwi 10. Zgłoszenia: od godz. 10—12 i od 4—6. 6520 4 0

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, oraz piłki tenisowe poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków,** ul. Grodzka 26. 6753 1 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6501 4 29

Legawiec

rasa niem., krótkowłosy, pierwsze pole, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **M. L. 29** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6463 3 3

Polak

zdolny kontrolor, urzędnik podróżujący, zarządca cegielń, tartaków, kasyer lub rachmistrz dóbr z akademią handlową i długą praktyką, przyjmie posadę w Galicyi zachodniej lub Królestwie. Referencye pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5930.** 5930 5 0

Wiedeńska firma spedycyjna poszukuje biegłego spedytora cłowego.

Zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy pod **W. G. 8955** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 6746 2 2

Dobra, ograna, koncertowa
Wiolonczela
wyrobu Jaury w Wiedniu, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u Józefa Zająca, Kraków, ul. Floryańska l. 21. 6790 1 2

Posady

w biurze lub sklepie poszukuje panna z ukończoną IV klasą wydziałową i dwuklasową szkołą handlową. Zgłoszenia pod Cz. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6778 1 3

Majątek

kupię zaraz 300—400 mg. prima roli z małym władem. Zgłoszenia pod **„Polak"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6780 1 7

Pachy

dział galanteryi męskiej, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu. Ul. Szewska l. 23, II p. 6777 1 4

Ziemniaki

kupuje i sprzedaje **S. Blazer, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.** 6776 1 10

Pierwszorzędną kawiarnię

z hotelem, istniejącą od 40 lat, świetnie prosperującą, w większem mieście prowincyonalnem sprzeda Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 6774 1 2

Urzędnik

obeznany dokładnie z manipulacyą kancelaryjną, prowadzeniem ksiąg inwentarzowych i buchalteryjnych, władający biegle językiem polskim i niemieckim, wolny od wojska, siła rutynowana i pracowita, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **N. A. 43.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6775 1 3

Chłopca

z rozpoczętą praktyką lub świeżego, przyjmie handel Jana Biernackiego w Szczakowej. 6781 1 3

Licytacya

domu 2-piętrowego, dobrze zbudowanego, wolnego od podatku nowego, z łazienkami, spiżarkami, z wodociągiem i światłem elektrycznem, przy ul. św. Floryana l. 8 w Podgórzu, odbędzie się dnia 18 września o godzinie 9½ rano w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, I piętro. 6773 1 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

6190 8 0

Pomocnik aptekarski

przyjmie posadę zaraz. Wiadomość: Busk, Król. Polskie, apteka Wacława Stolarskiego. Ziemia Kielecka. 6580 5 7

Panna

z ukończonym kursem handlowym z dokładną znajomością buchalteryi, korespondencyi pol. i niem., jak również stenografii i pisania na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Z. Adamska, Kozy ad Biała. 6411 5 0

Maszyny rolnicze

poleca: lokomobile parowe, benzynowe, spirytusowe i ropowe, młocarnie patentowane, konne i ręczne, kieraty, siewiarki oryginalne rzędowe i rzutowe, żniwiarki amerykańskie i t. p.

Pierwsza Prešciejowska Fabryka maszyn rolniczych F. Wichterle.

Zamówienia przyjmuje tylko Główne zastępstwo Franciszek Albin, Kraków-Podgórze, obok kościoła (we własnej kamienicy). 6562 3 5

Mieszkania

poszukuję umeblowanego z 5—6 pokoi z komfortem urządzonych, pokoju dla służby, kuchni, spiżarni, na I piętrze lub wysokim parterze, słonecznych, spokojnych, z ładnym widokiem i dobrem powietrzem, we Wielkim Krakowie, nawet w odleglejszej dzielnicy. Zgłoszenia list. pod **L. M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6563 6 6

Dnia 11 września b. r. zaginął pies

rasy niemiecko-czeskiej, ciemno-szaro-pstrokaty o sierści gładkiej, ogon krótko obcięty, z obrożą skórzaną, nabijaną kolcami. Pies jest łagodny, idzie za każdym. Wabi się Flot. Uczciwy znalazca otrzyma w Klinice chirurgicznej ul. Kopernika l. 40, 150 koron nagrody. 6791

Meble salonowe

jedwabiem kryte, bufet, porcelana na 6 osób stołowa i do kawy, szczotka do froterowania i wentylator, świeżo przybyły do sprzedaży z wolnej ręki.

Hala Licytacyjna, Pałac Spiski. 6784 1 3

WYDZIAŁY: PRACY SPOŁECZNEJ I GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

będą otwarte 1-go października **na Kursach wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego** obok dawnych Wydziałów literackiego i przyrodniczego, oraz Szkoły sztuk pięknych dla kobiet.

Przesyła programy i udziela informacyj sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka l. 32.

5725 5 6 *Dyrektor Józef Rostafiński.*

ZAPISY NA II NOWY KURS

w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych, w Krakowie, Floryańska 55, obok Bramy, **przyjmuje się do 15 września b. r.** codziennie. Nauki stenografii udziela Lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą fachowe siły nauczycielskie Instytutu językowego Ansona. **Szkoła pisania na maszynach.** 6732 2 5

Meble stylowe

zakopańskie, rzeźbione kasetki, noże i inne drobiazgi, wyroby koszykarskie w ogromnym wyborze i t. d. nadeszły już z Nałęczowa w Królestwie Polskiem na **Stałą Wystawę wyrobów przemysłu krajowego Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie,** ul. Straszewskiego l. 28.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 9—1 i od 3—7, w niedziele od godz. 11—1 w południe.

Wstęp na Wystawę wolny. 6297 4 4

Techniczny urzędnik

potrzebny do fabryki farb. Posada ewent. zaraz do objęcia. Zgłoszenia tylko listowne p. a. L. & G. Kaden, Tow. akc. Kraków, Skrytka pocztowa 115. 6762 1 2

Zarząd dóbr Górka Narodowa

poleca do siewu

swoje oryginalne selekcyjne

Żyto Niemierczańskie

Cena 46 K za 1 q m z wysyłką ze stacyi Kraków. Na żądanie worki (używane) na 100 kg po cenie 3 K.

Adres biura: **Kraków, Basztowa 17.**

Adres telegraf.: **Buszczyński, Kraków.**

Kupujący winien przedstawić zezwolenie swego Starostwa na przywóz zboża siewnego. 6643 4 5

Pasów lnianych

nieprzemakalnych, własnego wyrobu, zastępujących pasy skórzane, dostarcza w każdej długości i szerokości Feliks Laksberger, skład przyborów technicznych, Kraków, św. Gertrudy 7. 6095 9 10

Najlepsze źródło nabycia czeskiego, dobrego, nowego, gęsiego pierza do pościeli.

5 kg nowego pierza dartego, szarego, puszystego, bez pyłu, 15 K, lepszego 17 K, 5 kg białego 24 K, 26 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornego dartego 45 K, 5 kg niedartego (skubanki) z żywych gęsi 30 i 36 K; białego puchu ½ kg 6 K 50 h, najpiękniejszego puchu z piersi 8 K, szarego puchu ½ kg 3 K 60 h i 4 K. Gotowa pościel z dobrego, czeskiego pierza, z wsypami z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm 33 K; z półpuchu 36 K, z białego pierza 44 K i 48 K; sama pierzyna 21 K, 23 K, 25 K i 28 K, poduszka 6 K, 7 K 50 h i 8 K. Wielka pierzyna 200×140 cm, 30 K, 32 K, 34 K i 36 K, napełniona białem pierzem 38 K, do tego poduszka 90×70 cm 9 K, 10 K i 10 K 50 h. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 29, koło Klatovych, Czechy.** 6285 3 6

Panna

mająca egzamin z rachunkowości państwowej, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod L. 333 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6665 3 3

Magister farmacyi

dobrze polecony, znajdzie posadę w aptece **Jana Niesiołowskiego w Tarnowie** z dniem 15 października b. r. 6667 3 3

Asystent

farmacyi, zupełnie wolny od wojska, poszukuje sustentacyi, lub stałej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „Asystent 910" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6679 3 3

Poszukuje leśniczego

wolnego od wojska, las koło Jarosławia. Odpisy świadectw nadesłać: Górska, Zakopane, dom Wieselmana. 6671 3 3

Płatniczy

z kaucyą znajdzie umieszczenie w restauracyi pod firmą **Lubelski i Król, Kraków,** Karmelicka 4. 6718 2 3

Posady

poszukuję w przedsiębiorstwie lub urzędzie. Uzdolnienie: praktyka w wydziale powiat., jako pomocnik kontrolera, 4 kl. gimnaz. i egzamin z rachunkowości państw. i kupiec. Zgłoszenia pod „Tr. 25" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6681 3 3

Wynajmę

porządne urządzenie trzech pokoi i kuchni. — Zgłoszenia list. pod „Rzeczy" przyjm. Admin. „N. Ref." 6725 2 3

Dla mojego przyjaciela, zdecydowanego do natychmiastowego kupna, poszukuję dobrze zagospodarowanych, rentownych dóbr w Galicyi zachodniej. Wkład do 60.000 K. Dokładne oferty tylko od właścicieli pod **„Dobra"** do biura dzienników **Buchstaba, Lwów.** 6726 2 2

Technik budowlany

z ukończoną niemiecką szkołą techniczną, z dłuższą praktyką biurową i budowlaną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **E. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6751 2 2

Przyjmuje się

chłopców na mieszkanie. Staranna opieka, pomoc w nauce, konwersacya niemiecka. Adres: Ul. Długa l. 38, III p., na lewo. 6733 2 2

Rower

marki Waffenrad, używany, do sprzedania. Zgłoszenia list. pod Bonez przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6741 2 2

Adjunkta lasowego

z ukończoną szkołą Bolechowską i kilkuletnią praktyką, kawalera, wolnego od wojska, potrzeba zaraz do większego majątku w górach. Podania pod adresem: Zarząd lasów, poczta Dobra, koło Limanowej. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6748 2 5

Nauczycielka

języka niemieckiego przygotowuje do wszystkich egzaminów w tym języku, jakoteż udziela konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4662 14 0

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, plakiet pamiątkowych i żurnali z możliwą szybkością. 6078 11 20

Rutynowany rządca

w średnim wieku obejmie posadę w majątku, tylko w zachodniej Galicyi. Na żądanie odpisy świadectw. Zgłoszenia: Poczta **Koryniec.** 6468 5 5

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj muzyki po bardzo przystępnej cenie. Zbiorowe lekcye języka francuskiego lub niemieckiego, miesięcznie 3 K. od osoby. Wiadomość: **Pańska 9,** I p., na lewo, od 10 do 6-tej. 6447 5 8

Poszukuje się

na wyjazd maturzysty gimnazyalnego, któryby się podjął powtórzyć grekę z 3 klasy i przeprowadzić ucznia przez 4 klasę, według systemu szkół gimnazyalnych krakowskich. Zgłoszenia pod adresem Kraków, Lubicz l. 2, u p. Drowej Kasparek, od 2—4 po południu. 6709 3 3

Damskie

kostiumy, spodnice, płaszcze, wierzchy do futer, wykonywam najszykowniej. Panie z dalekich okolic mogą nadesłać dokładną miarę bez potrzeby przyjazdu, a kostyum pod gwarancyą będzie bez zarzutu. — Wykończenie solidne, ceny niskie. Kraków, ul. Floryańska 24. Józef Gałązka. 6578 2 5

Makarony 6234 7 10
Marmolady
Miód
Herbatę Cejlońską
poleca
Handel kolonialny

Teofil Nikiel

Kraków, Długa 6.

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

SALON MÓD
FRANCISZKI SACHER
Kraków, Stradom 27.
6706 2 16

Publiczny przetarg

sześciu drabin starych 9 do 13 metrów długich, 4 osęk, i starego żelaziwa odbędzie się dnia 15 września 1916 r. w budynku sądowym przy kościele św. Piotra. Bliższa wiadomość u portyera tegoż budynku. 6712 3 3

Skład dywanów perskich

Kraków, Zielona 6, I p.
rozpoczął sprzedaż i poleca się P. T. Publiczności. 6730 2 3

Seminarzystka

poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Zgłoszenia pod: Marya 103 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6710 3 3

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie metodą najświeższą starszym i dzieciom. Długa 18, II p., 1 drzwi na prawo. Zgłoszenia od g. 10—1. 6469 3 3

Obiady

mięsne, z 3-ch dań, po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". Ul. Sławkowska L. 14, I p. 6498 7 12

Fryzyerka!

Czesze W. Panie w abonamencie i jednorazowo. Górkowa, ul. Mikołajska l. 4. 6647 3 4

Do prowadzenia kuchni

i małego gospodarstwa, na wsi w pobliżu Krakowa, poszukuje odpowiedniej osoby, samotny kawaler. Zgłoszenia listowne pod **X. Y. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6661 3 3

Wyśmienity

ser holenderski „Gouda" sprzedaje po cenach przystępnych firma **H. Fritsch w Krakowie,** Mały Rynek. 6473 4 4

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 4 0

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agenovi handl., Kraków, Podzamcze 20. 6941 4 5

Korespondentka

poszukuje zajęcia biurowego. Może prowadzić książki na dnie lub godziny. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **I. W.** 6590 6 0

Fabryka korków

Jak. Reicha w Krakowie, ul. Grodzka 71. 6614 5 10

Lekcye języka angielskiego

Miss Vickery
Kremerowska 8, II p. 6429 3 6

2 pokoje

frontowe, umeblowane, do wynajęcia Ul. Krzywa 4., I p., na prawo. 6702 3 3

Rysłowa

wróciła, udziela lekcyj fortepianu po cenach przystępnych. Ul. Felicyanek 7, I piętro. Przyjmuje po obiedzie. 6237 8 15

Resztki okazyjne

i płótno z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Pietiowska 1 ..., wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 6534 4 4

Pokoje umeblowane

światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 6513 6 10

Potrzebny jest

praktykant z ukończoną wydziałową lub II gimn. do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 6542 7 19

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Beiter, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 6698 2 10

Zamiast obuwia SANDAŁY

męskie, damskie i dziecięce **z deszczułkowemi podeszwami** chronionemi przez podkładkę skórkową, w pierwszorzędnem wykonaniu, wygodne w noszeniu, we wszystkich wielkościach, do nabycia u firmy: 6621 3 6

P. BUCHBINDER
Kraków, ul. św. Sebastyana l. 34, I p., front.

Starsza panna

z braku znajomości pragnie tą drogą poznać mężczyznę w celu matrymonialnym od lat 35—50 bardzo prawego charakteru, na wyższem stanowisku. Zgłoszenia pod „Ermi da" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 6752 2 3

Rolnik

z akademickiem wykształceniem, z wszechstronną praktyką rolniczą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich, ewent. za podkładem kaucyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Zdolny rolnik 30.** 4510 7 0

Księgarnia Leona Frommera

w Krakowie, ul. Floryańska l. 39

poleca:

Markiewicz. Skorowidz przekroczeń policyjno-karnych, podlegających jurysd. władz politycznych i policyjnych pierwszej instancyi . . . 4 K

Piwocki. Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych tom I—VII 75 K (dalsze tomy w druku; każdy tom oddzielnie do nabycia).

Stefko K. prof. Dr. Die Grundprobleme des Civilprocessrechts 10 K
— Egzekucyjna przysięga wyjawienia . . . 4 K

Wróblewski Stan. prof. Dr. Nowele do austr. kodeksu cywilnego wraz z ordyn. o odebraniu własnowolności z 28 czerwca 1916 l. 207 D. u. p. . . . 6 K

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie. 6652 3 3

ŚWIAT LALEK

Jakich tylko serce zapragnie, wszelkiego rodzaju i wyrobu. Specyalnie lalki z blaszan. głowami i prawdziw. włosami, oraz z porcelanowemi głowami, mówiące. Polecamy dla małych dzieci praktyczną, a obecnie najtańszą lalkę z materyi, z blaszaną głową i prawdziwemi włosami, 31 cm 4·50 K, 37 cm 6 K 50 h, 42 cm 7 K 60 h. Zabawki dla dzieci i lalek, oraz wózki. Każde zamówienie wysyła najspieszniej fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a. Cennik na żądanie. 6487 5 10

Zarząd dóbr w Grodkowicach

poczta Brzezie, stacya Kłaj

przyjmuje zamówienia na następujące **zboża do siewu:**

I. Żyto „Petkuskie" po 37 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
II. Żyto polskie „Grodkowickie" po 41 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
III. Pszenica ostka galicyjska „Grodkowicka" po 48 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
IV. Pszenica „Profesor Wohltmann" po 44 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
V. Jęczmień zimowy „Mamuth" po 42 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj.

Worków ma dostarczyć zamawiający, lub policzy się je po cenie własnego kosztu; na każde zamówienie należy złożyć gotówkę w kwocie 30 koron na 100 kg ziarna; reszta za pobraniem kolejowem. — Poprzednie ogłoszenie nieważne. 6335 5 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 12. Rządca drukarni L. K. Górski